



Głośno o powstaniu

O 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego mieliśmy usłyszeć w całym kraju. I to się udało.



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Efektownym elementem widowiska 27grudnia.pl w reżyserii Filipa Bajona była symboliczna inscenizacja walk powstańczych na ulicach Poznania.

Uroczystości zapowiadały plakaty i billboardy na ulicach największych polskich miast. Obchodom patronowały najważniejsze osobistości polskiego życia publicznego, a 27 grudnia w uroczystym apelu poległych pod Pomnikami Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu uczestniczyli prezydent Lech Kaczyński i premier Donald Tusk.

O rocznicy przypominały liczne działania promocyjne i wydarzenia artystyczne upamiętniające powstanie, a także

wiele inicjatyw lokalnych – m.in. wystawy muzealne, prelekcje, wydawnictwa i projekty edukacyjne.

Artystycznym zwieńczeniem rocznicowych obchodów było widowisko 27grudnia.pl w reżyserii Filipa Bajona, z udziałem kilkuset artystów, zaprezentowane w grudniowy wieczór na placu Wolności w Poznaniu oraz specjalny koncert w Filharmonii Poznańskiej z prapremierą kompozycji Jacka Sykulskiego zatytułowanej „Wolności nadszedł czas”.

– Chcieliśmy przypomnieć w całym kraju, że w Powstaniu Wielkopolskim nasi przodkowie odnieśli ważny sukces militarny i organizacyjny, a połączenie Wielkopolski z resztą wyzwolonych ziem miało znaczący wpływ na kształtującą się polską państwowość – podkreślał marszałek Marek Woźniak. – Musimy mieć świadomość, że pamięć o historii i zachowywanie tradycji decyduje o naszej regionalnej tożsamości, która jest istotną wartością także we współczes-

snej Europie. Tę ideę rozwija grudniowa inicjatywa samorządu województwa ustanawiająca rok 2009 Rokiem Powstania Wielkopolskiego. Radni sejmiku w apelu do mieszkańców regionu zwracają się o kontynuowanie inicjatyw przygotowanych z okazji 90. rocznicy, popularyzujących wiedzę historyczną, pamięć o bohaterach walk powstańczych i animatorach pracy organicznej w Wielkopolsce.

Będziemy czynić to także

na łamach „Monitora Wielkopolskiego”, co zapowiada już w tym wydaniu pierwsze publikacje opatrzone logo „Rok Powstania Wielkopolskiego”. Przypominamy w nich m.in. głośne wydarzenia muzealne w Szreniawie i Gnieźnie, związane z 90. rocznicą powstania, a z kustoszem Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu Barbarą Fabiańską rozmawiamy o odnowionej ekspozycji Muzeum Powstania Wielkopolskiego. RJ

>> strony 6-7

Wicemarszałkowie w katalogu IPN

Institut Pamięci Narodowej sugeruje, że wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Leszek Wojtasiak współpracowali z organami bezpieczeństwa PRL. Zainteresowani zaprzeczają.

>> strona 2

Konferencja z klimatem

W wielu inicjatywach oraz imprezach towarzyszących odbywającej się w grudniu w Poznaniu Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP14) aktywnie uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa.

>> strona 3

Kto tu jest najważniejszy?

Kto pierwszy zabiera głos? Kogo najpierw witamy? Kto zajmuje najbardziej honorowe miejsce? Przedstawiamy zasady precedencji dotyczące stanowisk państwowych i samorządowych.

>> strona 5

Praca i kryzys

Już wiadomo, że echa światowego kryzysu dotkną także wielkopolski rynek pracy. Trudno dziś przewidzieć, jaka będzie skala negatywnych zjawisk. Można jednak już teraz podejmować działania ochronne.

>> strona 11

Inna strona samorządu

Poruszamy sprawy cokolwiek śmieszne. Zauważamy sejmikowe nowinki. Proponujemy test na inteligencję. Podpatrujemy ukolejowienie marszałków. Piszemy o zależności między obecnością telewizji a długim gadaniem.

>> strona 16

Eldorado na kole w dziesięć lat?

Spółka PKP Przewozy Regionalne od 1 stycznia znalazła się w rękach samorządów szesnastu województw. Wielkopolsce – w wyniku przeliczeń na podstawie specjalnego algorytmu – przypadło 9,7 procent z regionalnego kolejowego tortu. Jak zapewnia zaangażowany w negocjacje z rządem wicemarszałek Wojciech Jankowiak, podróżujący regionalnymi kolejami odczuwają pozytywne skutki zmian własnościowych. Nie nastąpi to od razu, ale najbliższe lata, dzięki gwarancjom środków na inwestycje, pozwolą wymienić przestarzały kolejowy tabor. To oznacza, że przejazd pociągiem w regionie będzie szybszy i dużo bardziej komfortowy.

>> strony 8-9



FOT. S. SEIDLER

Przyjęto budżet na trudny rok

Sejmik, głosami koalicji PO-PSL oraz opozycyjnej Lewicy, przyjął budżet województwa na 2009 rok. Przeciw głosowali tylko radni PiS, którzy uznali, że zbyt mało z ich postulatów zostało uwzględnionych przez zarząd województwa. W porównaniu z pierwotnym projektem, w planie wydatków zdecydowano się wprowadzić dodatkowe pieniądze m.in. na bezpieczeństwo dojazdów do szkół, inwestycje spółek wodnych, szpital w Chodzieży. Podczas debaty podkreślano, że w obliczu niewiadomych, jakie niesie kryzys ekonomiczny, trzeba się liczyć z bieżącym reagowaniem, co oznaczać będzie nowelizowanie budżetu w trakcie roku.

>> strona 4

Samorządowe połowinki

Pod koniec roku minął półmetek obecnej kadencji samorządu województwa. To zwyczajowo czas ocen i podsumowań. Jak wypadają w Wielkopolsce? Rządzący podkreślają głównie to, co udało się zrealizować, opozycja – sprawy, które się nie powiodły. Co ciekawe, mimo tych oczywistych różnych punktów widzenia, w przypadku kilku spraw obie strony politycznej barykady mają podobną pozytywną ocenę; w kilku też kwestiach panuje zgoda, że mogło być lepiej. Jak oceniają minione dwa lata wielkopolskiego samorządu przedstawiciele zarządu województwa oraz szefowie sejmikowych klubów?

>> strona 3



Artur Boiński

na wstępie

Niezapomniane „zapomniane zwycięstwo”

Choć od kulminacyjnego dnia obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, czyli od 27 grudnia, minęło już do- brych kilkanaście dni, wciąż natrafiam na komentarze dotyczące przyjętej w tym roku formuły tych uroczystości. Czytam o tym w prasie, natrafiam w Internecie (tu, jak zwykle, opinie bywają najsmielsze i najostrzejsze), słucham przy okazji różnych roz- mów. Formułując je autorzy prezentują często przeciwstawne po- glądy. Ich katalog zawiera się pomiędzy zachwytem nad skalą i nowym podejściem do przedsięwzięcia a niewybredną krytyką bądź to formuły części obchodów, bądź różnych aspektów tych uroczystości. Najwięcej emocji wywołuje to, co w zamyśle pomy- słodawców stanowić miało kulminację tego dnia, a więc multimedialne widowisko w reżyserii Filipa Bajona, pokazane na poznańskim placu Wolności, pokazane i w telewizji. Nie chcę oceniać tego, co zaproponował Bajon. Wiem nato- miast, że tak gorące dyskusje toczone po tylu dniach oznaczają jedno: organizatorom – a główną tu rolę odgrywał samorząd województwa – udało się osiągnąć sukces. Bo o obchodach rocznicy, a więc pośrednio i o samym Powstaniu Wielkopolskim, wciąż się mówi. To prawdziwy jakościowy skok w porównaniu z poprzednimi latami, kiedy o święcie tego „zapomnianego zwycięstwa” właśnie zapominano już po kilku dniach (a w skali kraju – zapominano nawet w tym dniu...). •

Policja z informatyzowana

O dodatkowy sprzęt kompu- terowy wzbogaciły się dzie- ki samorządowi wojewódz- twa komendy miejskie i po- wiatowe policji w Wielko- polsce.

17 grudnia marszałek Marek Woźniak przekazał w Poznaniu sprzęt komendantowi woje- wódzkiemu inspektorowi Woj- ciechowi Olbrysiowi. Ta pomoc samorządu dla policjantów jest jednym z elementów realizacji porozumienia zawartego w lip- cu ubiegłego roku. Dotyczy ono działań w ramach dwóch pro- gramów w województwie wiel- kopolskim: Profilaktyki i Roz-

wiązywania Problemów Alkoho- lowych na lata 2008-2012 oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2006-2009.

W ramach tej współpracy od- były się szkolenia dla policjan- tów, zakupione zostały alko- testy, możliwe było też urucho- mienie strony internetowej www.pyrek.pl skierowanej do najmłodszych mieszkańców Wielkopolski. Ze środków na walkę z problemami alkoholowy- mi i narkomanią wojewódz- two przekazało policji w 2008 roku pomoc o wartości ponad 9 milionów złotych. Na rok bieżą- cy już zostały zaplanowane dzia- łania za 7 milionów złotych. ABO

Sportowe nagrody i wyróżnienia

Z tegorocznymi wielkopolskimi medalistami igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy spotkał się 18 grudnia marszałek Marek Woźniak. Podczas uroczystości dziedziennicy sportowców otrzymało wyróżnienia „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”. Wręczono także odznaki honorowe „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” oraz nagrody „Sportowa Arena” – dla najlepszych inwestycji z zakresu infrastruktury sportowej w regionie. Na zdjęciu: wyróżnieni sportowcy z Marszałkiem. RJ

Budynek ODN przeszedł do historii

FOT. S. SEIDLER

Kończy się rozbiórka gmachu przy alei Niepodległości w Poznaniu, w którym kiedyś mieściła się szkoła, a ostatnio podległy samorządowi województwa poznański Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. O budynku było głośno, gdy grupa konserwatorów i architektów postanowiła zablokować rozbiórkę, podnosząc walory socrealistyczne budowli. Ostatecznie Wojewódzka Rada Konserwatorska w swojej opinii przychyliła się do planów samorządu województwa. A zakładają one zbudowanie w tym miejscu nowej siedziby dla Urzędu Marszałkowskiego i sejmiku – instytucji dziś rozsianych w kilku punktach Poznania. ABO

Wicemarszałkowie w IPN

Instytut Pamięci Narodo- wej sugeruje, że wicemar- száłkowie Jankowiak i Woj- tasiak współpracowali z or- ganami bezpieczeństwa PRL. Zainteresowani za- przeczają.

IPN sprawdza w archiwach dokumenty dotyczące osób pełniących funkcje publiczne, zobowiązanych do składania oświadczeń lustracyjnych. W znajdującym się na stronie internetowej „katalogu osób publicznych” zamieszcza to, co na ich temat zostało odnalezio- ne. Ostatnio katalog ten został uzupełniony o nazwiska samo- rządowców. Z Wielkopolski obok dwóch wicemarszałków pojawił się w nim też prezy- dent Konina Kazimierz Pałasz, który miał być najpierw tzw. „skrzynką adresową”, a potem tajnym współpracownikiem (on także zaprzecza współpracy).

W przypadku obu członków Zarządu Województwa Wiel- kopolskiego IPN nie odnalazł żad- nych dokumentów poświadczają-

jących fakt współpracy, poza za- pisami o wpisaniu i wypisaniu z rejestru współpracowników.

Wojciech Jankowiak – we- dług zapisu IPN – miał być od 29 stycznia 1988 „pozyska- nym na zasadzie dobrowolno- ści” tajnym współpracowni- kiem o pseudonimie „Jan”. 20 listopada 1989 miało nastąpić „zdjęcie z ewidencji”, „z uwagi na wyczerpanie możliwości operacyjnych”. Obecny wice- marszałek województwa z PSL był wówczas etatowym pracow- nikiem Zjednoczonego Stron- nictwa Ludowego w Poznaniu.

Leszek Wojtasiak (dziś wice- marszałek z PO) miał zostać pozyskany przez WSW z Powi- dza w czasie, gdy odbywał za- sadniczą służbę wojskową w jednostce w Bydgoszczy. IPN utrzymuje, że został zarejestro- wany 20 grudnia 1982 jako taj- ny współpracownik „Rubin”, a wyrejestrowany z ewiden- cji 20 czerwca 1984 z powodu przejścia do rezerwy.

Obaj samorządowcy w swoich oświadczeniach lustracyjnych

napisali, że nie współpracowali z organami bezpieczeństwa PRL. Jeżeli po przeprowadze- niu śledztwa Biuro Lustracyjne IPN uzna, że ma ku temu pod- stawę, może skierować do sądu wnioski o uznanie danej osoby za kłamcę lustracyjnego. Ewen- tualny prawomocny wyrok ska- zujący oznacza zakaz pełnienia funkcji publicznych przez okre- ślony czas. Wicemarszałkowie zapewniają, że ze speczłubami nie współpracowali i zamierzają dochodzić swojej niewinności, nie czekając na ewentualny ruch IPN.

– Złożyłem swoje oświadcze- nie lustracyjne w pełnym prze- konaniu o jego prawdziwości – zapewnia Wojciech Janko- wiak. – W związku z tym je- stem zmuszony podjąć odpowiednie kroki prawne, by to wyjaśnić. Co konkretnie zro- bię, zadecyduje po konsulta- cjach z prawnikami.

– Nigdy nie podpisywałem dokumentów o współpracy, ani nie współpracowałem z żadną tajną służbą – przekonuje Le-

40 lat Lednicy

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy obchodzi w tym ro- ku jubileusz 40-lecia.

Należy do największych mu- zeów na otwartej przestrzeni w Polsce. Opiekuje się ważniej- szymi obiektami dziedzictwa pierwszych Piastów – ruinami palatium na wyspie Jeziora Lednickiego, grodami w Gieczu oraz w Grzybowie pod Wrześnią. Od 1973 r. w ramach muzeum funkcjonuje Park Etnograficzny w Dziekanowicach.

– Chcemy uczcić ten jubileusz specjalnymi obchodami – zapo- wiada prof. Andrzej Wyrwa, od niedawna nowy dyrektor placówki.

15 kwietnia otwarta zostanie wystawa „40 zabytków na 40-le- cie”, prezentująca dowody bog- actwa ideowego i materialnego państwa Piastów. 16 maja pod- czas „Europejskiej nocy muze- ów” odbędzie się impreza plenerowa na terenie Ostrowa Lednickiego. We wrześniu w Lednicy obradować będą ba- dacze szczątków ryb. RJ

Nagrody za wiedzę o zabytkach

W ubiegłorocznych wyda- niach „Monitora” w krajo- znawczym cyklu „Perły wielkopolskich szlaków” opisywaliśmy wybrane wielkopolskie zabytki, od- nawiane i promowane m.in. dzięki pomocy samorządu województwa. Prezentacji towarzyszył konkurs z at- racyjnymi nagrodami.

Wspólnie z czytelnikami zwiedzaliśmy klasztor filipi- nów na Świętej Górze koło Go- stynia, drewniany kościółek w Łaskach Wałeckich i jego re-

plikę w skansenie w Osieku nad Notecią, gościliśmy w Guł- towach i na najwyższym wiel- kopolskim wzgórzu w Kot- łowie, gdzie stoi romańska świątynia pamiętająca pier- wszych Piastów. Oglądaliśmy za- bytkowe wiatraki na tury- stycznych szlakach wokół Lesz- na, a także najstarszy w Polsce drewniany kościół w Tarnowie Podgórnym i grodzisko wcze- sności średniowiecznej w Mrów- kach koło Wilczyna.

Tematem ostatniego, 9. kon- kursu, był jeden z dwóch pol- skich eremów kamedulskich,

znajdujący się w Bieniszewie koło Konina. Za najciekawszy opis zabytku, albumem ufund- owanym przez Departament Kultury Urzędu Marszałkow- skiego komisja konkursowa, nagrodziła Mirosławę Głogow- ską z Poznania. Nagrodę głów- ną konkursu, w postaci weekendowego pobytu w Domu Rekolekcyjnym na Świętej Gó- rze, ufundowaną przez Kongre- gację Oratorium Św. Filipa Neri w Gostyniu, nasi jurorzy przyznali pani Jolancie Kaczor ze Środy Wielkopolskiej. Ser- decznie gratulujemy! RJ

Dla agroturystów

Podsumowano konkurs „Na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wiel- kopolsce” w roku 2008, organi- zowany przez Urząd Marszał- kowski, Uniwersytet Przyrodni- czy w Poznaniu i Poznańskie Towarzystwo Agroturystyczne. Za najlepsze uznano: gospodar- stwo agroturystyczne „Dom Wśród Lasów” Gaby i Jacka Piechowiaków w Przyłęgu, kwa- terę wiejską „Agroturystyka LE- MA” Leszka i Małgorzaty Kościukiewiczów we wsi Sil- na Nowa oraz „Zbiory Regional- ne” Janusza Szkudlarka w Ży- dowie. RJ



Konferencja z klimatem

12 grudnia w Poznaniu zakończyła się Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP 14). W wielu inicjatywach oraz imprezach towarzyszących temu światowemu szczytowi politycznemu aktywnie uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa.

8 grudnia marszałek Marek Woźniak otworzył w Poznaniu II Szczyt Przywódców ds. Klimatu. W zgromadzeniu tym uczestniczyli przedstawiciele regionów świata wiodących w podejmowaniu inicjatyw na rzecz klimatu. Celem rozmów było wypracowanie strategicznych partnerstw zmierzających do efektywnego wykorzystania energii oraz upowszechnienia źródeł energii odnawialnej i technologii niskowęglowych. Dyskutowano także o formach i znaczeniu proekologicznej polityki regionów.

W dniach 9-10 grudnia 2008 roku w Licheniu oraz w Poznaniu odbyła się Samorządowa Sesja Klimatyczna, zorganizowana przez Związek Miast Polskich, w której również uczestniczyli wielkopolscy samorządowcy. Zaprezentowali m.in. stanowiska władz lokalnych wobec negocjacji COP 14 oraz lokalne strategie i polityki klimatyczne m.in. w sektorze transportu.

Opinie wśród radnych sejmiku na temat konferencji są jednak podzielone.



Delegaci byli bardzo zadowoleni z profesjonalnej infrastruktury MTP. Chwalili warunki do pracy, noclegi. Dobre recenzje zebrało również samo miasto, m.in. za ofertę kulinarną oraz kulturalną i turystyczną.

– Przy okazji pokazaliśmy dziennikarzom z całego świata, że w Wielkopolsce obok elektrowni i kopalń dobrze funkcjonuje turystyka, że dbamy o obszary cenne przyrodniczo

– cieszy się radny Maciej Dąbrowski (PO). – Grozi nam ekologiczny terroryzm – ucina radny Artur Różański (PiS). – Dla Polski rezultaty ustaleń konferencji mogą być zabójcze.

Będzie tak jak z drogami. Cała Europa najpierw je zbudowała, a potem pochwałała przepisy o ochronie żab. My teraz porządnych dróg nie mamy. 11 grudnia Wielkopolska zo-

stała pierwszym w Europie Środkowej i trzydziestym światem na świecie sygnatariuszem „Deklaracji z Montrealu”. W imieniu samorządu regionu deklarację podpisała Krystyna Poślednia z zarządu województwa. Dokument wyraża wolę wspólnego podejmowania działań przez grupę regionów, dla których zapobieganie procesom zmian klimatu ma priorytetowe znaczenie.

– Włączenie się Wielkopolski w prace klimatycznej grupy regionów jest wyrazem troski o środowisko oraz podzielenia idei przyświecającej konferencji COP 14 – podsumował marszałek Marek Woźniak.

Zorganizowana w Wielkopolsce Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP 14) była największym szczytem politycznym, jaki do tej pory odbył się w Polsce. Jak wynika z informacji Sekretariatu UNFCCC, wzięło w niej udział ponad 12 tysięcy uczestników. To blisko 4 tysiące więcej niż zakładano. Na organizację i przygotowania do konferencji przeznaczono około 30 mln do-

larów, z czego znaczna część pozostała w regionie, gdzie zakupiono wiele usług i materiałów.

Co organizacja konferencji dała regionowi i miastu? Włodarze Poznania mówią przede wszystkim o ogromnej, międzynarodowej promocji i mają nadzieję, że zaowocuje to podobnymi wydarzeniami w przyszłości.

W stolicy Wielkopolski po wielkiej imprezie pozostały nowe latarnie, wyremontowane chodniki w centrum miasta i... energooszczędne światła bożonarodzeniowe. Pozostanie wspomnienie miasta bez korytków ulicznych, a za to z policyjnymi patrolami na każdym skrzyżowaniu.

W sprawnej obsłudze gości pomagało ponad 500 młodych wolontariuszy. Wszyscy zostali przeszkoleni w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Poznali topografię i historię miasta oraz jego ofertę kulturalną. – Ta wiedza przyda się zarówno im jak i miastu – komentują przedstawiciele poznańskiego magistratu. – Do Euro 2012 czasu coraz mniej. **RJ**

Samorządowe połowinki – ocena dwóch lat kadencji

Jak wypada samorząd województwa wielkopolskiego po półmetku obecnej kadencji? Opinie różnią się w zależności od strony politycznej barykady, z której są formułowane.

– Samorząd województwa jako organizm polityczny w ciągu pierwszych dwóch lat tej kadencji wykazał się dużą sprawnością. To były lata wzrostu i to we wszystkich zasadniczych obszarach działania i kompetencji samorządu – ocenia najważniejszy przedstawiciel rządzącej koalicji, marszałek Marek Woźniak.

– Koalicja PO-PSL powstała dwa lata temu w doskonałych warunkach – pełna kasa, zyciwa opozycja PiS, po prostu ciepłarnia. Wydawało się, że będą realizowane energicznie pomysły, które wspólnie stworzyliśmy w latach 2005-2006. Niestety, rozczarowaliśmy się – krytykuje szef opozycyjnego klubu PiS Zbigniew Czerwiński. A lider drugiej opozycyjnej siły w sejmiku, Zbigniew Ajchler z Lewicy dorzuca: – Minusem ostatnich dwóch lat jest brak długofalowego widzenia wszystkich potrzeb województwa.

Oto sukcesy

Co naturalne, rolą opozycji jest krytykować, a rządzących

– chwalić się dokonaniem. Mimo tej sprzeczności w kilku sprawach samorządowcy koalicji i opozycji są zgodni w ocenie sukcesów.

– Aktywność zarządu województwa i radnych przez ostatnie dwa lata w dużym zakresie była podporządkowana sprawom ochrony zdrowia. W rezultacie mamy solidny wieloletni plan inwestycyjny w ochronie zdrowia, stymulujący jednocześnie procesy restrukturyzacyjne i dostosowawcze do wymogów UE w zakresie standardów funkcjonowania szpitali. Plan ten przybliży nas realnie do tak ogromnych przedsięwzięć jak budowa szpitala dziecięcego w Poznaniu oraz rozwój zamiejscowych ośrodków radioterapii w Wielkopolsce – uważa Krystyna Poślednia (PO) z zarządu województwa. WPI w zdrowiu i „zielone światło” dla zamiejscowych ośrodków radioterapii chwala też radni Czerwiński i Ajchler, podkreślając przy tym jednak stymulującą rolę opozycji.

W zasadzie wszyscy za sukces uważają też wielką skalę inwestycji na drogach wojewódzkich. – Były największe w historii, dotyczyły ponad 600 kilometrów nawierzchni – podkreśla wice-marszałek Wojciech Jankow-

iak (PSL). Ten zakres prac chwala też PiS i Lewica. A szef klubu PSL Czesław Cieślak konkluduje: – Odnowione i wyremontowane drogi są rezultatem działania samorządu, który jest widoczny gołym okiem w każdym z wielkopolskich subregionów.

Tak koalicja, jak i PiS jako pozytywny element dwóch lat tej kadencji wskazują doprowadzenie do usamodzielnienia spółki PKP Przewozy Regionalne. Wice-marszałek Jankowiak żałuje jedynie, że nie udało się powołać własnej regionalnej spółki kolejowej, a radny Cieślak narzeka, że mimo sporych nakładów kolej wciąż w regionie kuleje i nie integruje go komunikacyjnie w dostateczny sposób.

Członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak (PSL) wśród dokonań samorządu na półmetku kadencji podkreśla dużą skalę działań związanych z retencją w regionie. To samo cieszy lidera klubu Lewica.

Co nie tak

W dwóch kwestiach można przyjąć, że panuje zgoda przy wskazywaniu tego, co przez dwa lata poszło nie tak, jak można się było spodziewać. Choć koalicja i opozycja gdzie

indziej widzi przyczyny tego stanu. Sprawa pierwsza to tempo wydawania pomocy unijnej (WRPO, PROW). Opozycja gani rządzących województwem, wytykając małą skalę działań kompensujących opóźnienia. Koalicja wskazuje na bariery obiektywne, nie zapominając o wskazaniu poprzednich rządów jako winnych zapóźnień legislacyjnych. Odpowiedzialny za fundusze unijne wice-marszałek Leszek Wojtasiak (PO), choć martwi się, że z powodu trudności formalno-prawnych nie wdrożono dotąd programów JEREMIE i JESSICA, widzi też na tym polu sukcesy: zbudowanie dobrych zespołów w departamentach odpowiadających za wsparcie z UE oraz fakt, że „w przypadku ponad 50 procent środków z WRPO beneficjenci już wiedzą, że dostaną pieniądze, a podpisanie umów to tylko kwestia czasu”.

Opozycja do ogródka koalicji wrzuca też kamyk z hasłem „opóźnienie w budowie siedziby dla urzędu”. – Żałuję, że nie udało mi się szybciej przekonać części środowiska architektoniczno-konserwatorskiego, sprzeciwiającej się naszym planom – przyznaje wice-marszałek Jankowiak. A marszałek Woźniak wśród najwię-

kszych rozczarowań wymienia fakt rozpaddinga dyskusji nad zabytkowością budynku ODN, w miejscu którego ma powstać siedziba samorządu.

Tu się różnimy

W innych sferach widać większy rozdźwięk ocen formułowanych z dwóch stron politycznej barykady. Najlepszym przykładem jest sfera służby zdrowia. Tu zwłaszcza PiS ostro krytykuje „zaniechanie zmian w okresie doskonałej koniunktury”.

Tymczasem odpowiedzialna za tę dziedzinę Krystyna Poślednia mówi: – To optymalny dorobek wobec możliwości oraz środków, jakimi samorząd dysponuje. Dlatego mówienie o niepowodzeniach czy zaniedbaniach w ochronie zdrowia jest nieporozumieniem.

Na długą listę zarzutów opozycji (m. in. przewlekły czas podejmowania decyzji, nieradzenie sobie z kadrami w podległych spółkach, niewykorzystanie dobrej koniunktury gospodarczej, zbyt duże wydatki na promocję) koalicjanci odpowiadają jeszcze dłuższą listą swoich sukcesów (np. duża aktywność na polu międzynarodowym, korzystna zmiana wizerunku Wielkopolski na ze-

wnątrz, wszechstronne działania wspierające innowacyjny rozwój regionu, inwestycje w sport i kulturę).

– Ranga regionu wzrasta. Przelaliśmy się porównywać do Wrocławia, mierzymy się raczej z regionami już nie z tej części Europy. Jesteśmy coraz częściej słuchani przez tych, od których do niedawna tylko się uczyliśmy – podsumowuje wice-marszałek Wojtasiak.

Pod górkę?

Sytuacja gospodarcza wskazuje, że na ocenę całej obecnej kadencji w dużej mierze wpływ będzie miało to, co wydarzy się w jej ostatnich dwóch latach.

– Czy zdołamy korzystnie tendencje utrzymać wobec oznak kryzysu finansowego i gospodarczego? Stoimy przed bardzo ważnym sprawdzianem, który wykaże naszą zdolność do przewyższania rysujących się problemów, a zwłaszcza efektywność potencjału gospodarczego naszego regionu – uważa Marek Woźniak. A Zbigniew Czerwiński zapowiada „kontrolowanie i mobilizowanie” rządzących, deklarując jednak: – Chcemy współdziałania, bo chcemy być dumni z dokonań obecnej kadencji samorządu. **ABO, RJ**

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 22 grudnia, podczas XXX sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Zbigniew Czerwiński (PiS) pytał o informacje na temat spotkania polsko-niemieckiej komisji międzyrządowej do spraw współpracy regionalnej i przygranicznej, podczas którego mówiono m.in. o problemie nielegalnego sprowadzania odpadów z Niemiec.



Czesław Cieślak (PSL) interweniował w sprawie rozważenia możliwości przywrócenia częstszych połączeń kolejowych na trasie Zduńska Wola – Inowrocław; ich zawieszenie od połowy grudnia spowodowało problemy z dojazdem do pracy i szkół mieszkańców gminy Babiak.



Jan Grzesiek (PSL) wystąpił o informacje dotyczące stanu przygotowań do budowy zbiorników retencyjnych w powiecie jarocińskim, ze szczególnym uwzględnieniem zbiorników Lutynia i Jaraczewo.



Marcin Porzucek (PiS) pytał o ewentualne zagrożenia płynące z przejścia przez samorządy przewozów regionalnych oraz o sposób obliczenia udziałów w kolejowej spółce województwa wielkopolskiego. Radny zażądał też informacji o koszcie kursu szynobusa na trasie Piła – Wałcz.



Waldemar Witkowski (Lewica) poddał krytyce niektóre aspekty działań promocyjnych związanych z obchodami rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Radny zwrócił się o informacje dotyczącą kosztów tych działań oraz sposobu wyboru ich wykonawców.



Maciej Wiśniewski (Lewica) powrócił do swojego zapytania dotyczącego likwidacji połączenia kolejowego Leszno-Głogów, dopytując o to, który z samorządów wojewódzkich nie chciał współfinansować tego przedsięwzięcia.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica) złożyła dwie pisemne interpelacje. W pierwszej z nich, w związku z docierającymi do radnej skargami na działalność Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Pile, wystąpiła o skontrolowanie tej jednostki, najlepiej przez Komisję Rewizyjną. W drugiej zwróciła się o zorganizowanie spotkania z samorządowcami północnej Wielkopolski w sprawie wpisania Pradoliny Noteci na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Zbigniew Winczewski (Lewica) interpelował pisemnie, powołując się na skargi mieszkańców Wierzbinka i Żarynia, w sprawie połączenia kolejowego, o którym mówił też radny Cieślak. Radny wystąpił również o przedstawienie harmonogramu prac przy budowie obwodnicy Kleczewa.



Agnieszka Chmielewska (PiS) w złożonej na piśmie interpelacji powróciła do swojego wcześniejszego pytania o budowę obwodnicy Grabowa nad Prosną. Tym razem radna wystąpiła o informację dotyczącą przetargu mającego wyłonić wykonawcę prac.



Lidia Czechak (PiS) w swoich pisemnych zapytaniach poruszyła sprawę zadłużenia jednostek służby zdrowia podległych samorządowi województwa, kwestię pozycji Wielkopolski w rankingach dotyczących stopnia pozyskiwania środków unijnych oraz sygnały o problemach z pozyskiwaniem unijnej pomocy na rewitalizację.



Maja Jankowska (PiS) w złożonej na piśmie interpelacji wystąpiła o informacje na temat prac nad projektem Centrum Zaawansowanych Technologii, które ma zostać utworzone w Kaliszu.



Kazimierz Kościelny (Lewica) interpelował pisemnie w sprawie sporów wokół kontraktów na usługi medyczne w przyszłym roku. Radny pytał o wsparcie ze strony zarządu województwa dla podległych szpitali w rozmowach z NFZ na temat wartości tzw. punktu rozliczeniowego. **ABO**

Na trudny rok

Sejmik przyjął budżet województwa na kolejne 12 miesięcy.

Sejmik głosami koalicji PO-PSL oraz radnych klubu Lewicy przyjął 22 grudnia plan dochodów i wydatków na 2009 rok. Za uchwałą głosowało 27 radnych, przeciwko było 11 członków klubu Prawa i Sprawiedliwości. Tuż przed sesją z klubu PiS wystąpił radny Krzysztof Kaleta, który w głosowaniu poparł projekt.

Więcej na zdrowie

Wydatki regionalnego budżetu w 2009 roku przekroczą 1211 mln zł. Planowane dochody, oszacowano na około 970 mln zł. Zakładany deficyt – ponad 241 mln zł – pokryty zostanie częściowo ubiegłoroczną nadwyżką oraz pożyczkami.

Aż 38,5 proc. przyszłorocznych wydatków stanowią transport i łączność. Mniej pieniędzy zarezerwowano na utrzymanie dróg i mostów (około 40 mln zł). Więcej powinno być natomiast inwestycji na drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych (wzrost ze 122,7 mln do 199,3 mln). Do 80 mln zł wrosło dofinansowanie samorządu województwa do pasażerskich kolejowych przewozów regionalnych, a na zakup taboru kolejowego zarezerwowano ponad 88 mln zł. Na finansowanie instytucji kultury przeznaczono 114,1 mln zł. Na ochronę zdrowia i pomoc społeczną zapisano w projekcie budżetu ponad 121 mln zł, w tym 32,3 mln zł na realizację zadań Wieloletniego Planu Inwestycyjnego oraz 34 mln zł na poręczenia pożyczek i kredytów dla samorządowych jednostek ochrony zdrowia, wspierając inwestycje dostosowawcze do standardów UE.

Listę priorytetów budżetu otwiera potrzeba maksymalnej absorpcji funduszy unijnych. Radnych niepokoi jednak fakt, że wiele ważnych projektów



– Dynamika dochodów z podatku CIT, który jest najważniejszym źródłem budżetu, z powodu spowolnienia gospodarczego maleje – mówiła w grudniu podczas konferencji prasowej skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska. – To powód, dla którego przyszłoroczne wskaźniki planujemy ostrożnie.

Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego nie zostanie w przyszłym roku rozpoczętych, m.in. z powodów prawnych i proceduralnych.

Zapisy w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym o budowie zamiejscowych ośrodków radioterapii, dodatkowe 1,5 mln zł w na rozwój pulmonologii i rehabilitacji w Wielkopolskim Specjalistycznym Szpitalu Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży (z tego 0,5 mln zł w 2009 r.), 1 mln zł na dotacje do inwestycji realizowanych przez spółki wodne, 2 mln zł na inwestycje w ramach „Programu likwidacji zagrożeń na dojeżdżalniach do szkół dzieci i młodzieży na drogach wojewódzkich” – to zasadnicze zmiany w projekcie przyszłorocznego budżetu wprowadzone autopoprawką zarządu województwa.

Pieniądze na te cele wygosparowano ograniczając m.in. wydatki na potrzeby administracji wojewódzkiej.

W dobrym kierunku

O pomoc dla chodzieskiego szpitala i rozwój radioterapii zgodnie zabiegali radni opozycji i PSL. Na wspieraniu spółek wodnych i programu małej retencji najbardziej zależało radnym Lewicy, a o dodatkowe pieniądze na bezpieczne przejścia na drogach zabiegali radni PiS.

Lista wniosków i poprawek do uchwały budżetowej formułowanych przez klub radnych PiS była znacznie dłuższa. Zgłaszane także podczas sesji, w żadnym z głosowań nie uzyskały aprobaty większości radnych. Tym głównie przewodniczący klubu Zbigniew Czerwiński uzasadniał swoje „nie” dla projektu uchwały przedstawionej przez zarząd województwa. Radni PiS, mówili m.in. o zbyt wysokich wydatkach na administrację, w tym płace oraz zarzucali zarządowi nadmierną ostrożność w konstruowaniu zadań inwestycyjnych na drogach wojewódzkich. **RJ**

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak dowodził, że niektóre sugerowane przez opozycję rozwiązania dotyczące struktury wydatków inwestycyjnych można wprowadzić do budżetu po wnikliwym rozeznaniu możliwości wykonawczych, a także po analizie prognoz gospodarczych dla kraju i regionu. W imieniu nieobecnego z powodu choroby na sesji marszałka Marka Woźniaka podziękował wszystkim radnym za prace nad budżetem.

Radna Elżbieta Barys (PiS) mówiła o braku pomysłu na budżet województwa. Natomiast Sławomir Poszwa w imieniu klubu radnych PO ocenił, że pomysł jest, a budżet został dobrze przygotowany. Jego podstawowym atutem jest to, że samorząd zachowuje wystarczający margines środków i możliwości, aby na trudne i nieprzewidziane sytuacje gospodarcze w przyszłości odpowiednio reagować.

Treść autopoprawki nie do końca satysfakcjonowała radnych Lewicy, ale jak powiedział przewodniczący klubu Zbigniew Ajchler, są to rozwiązania, które idą w dobrym kierunku, i dowodzą, że zarząd reaguje na krytykę i postulaty opozycji.

Jan Grzesiek w imieniu klubu PSL poparł projekt budżetu, uznając, że przyjęto rozwiązania optymalne, uwzględniające zakres i złożoność potrzeb regionu.

W oddzielnym głosowaniu sejmik przyjął uchwały korygujące wydatki budżetu na rok 2008 województwa, w tym wprowadzając do kategorii wydatków niewygasających wiele inwestycji drogowych oraz wydatków w placówkach służby zdrowia, których nie udało się zrealizować do końca roku kalendarzowego. Przyjęto także „Koncepcję organizacyjną kształcenia kadr kwalifikowanych i kształcenia ustawicznego w Wielkopolsce”. **RJ**

Po co województwu przewozy autobusowe?

Nad możliwościami przejścia Państwowego Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej Poznaniu przez samorząd regionu dyskutowali 6 stycznia radni sejmiku w poszerzonym gronie Komisji Gospodarki Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej. Państwowy przewoźnik obsługuje obecnie 17 proc. przewozów regularnych w województwie.

– Możemy wystąpić o komunalizację przedsiębiorstwa uzasadniając, że jest to zgodne ze strategią rozwoju regionu –

mówili przedstawiciele Departamentu Transportu. – Lepiej jednak poczekać na nową ustawę, która rozszerzy definicję transportu zbiorowego na przewozy autobusowe, a te wówczas, podobnie jak pasażerski transport kolejowy staną się zadaniem województwa.

Radni Waldemar Witkowski (Lewica) i Przemysław Smulski (PiS) stwierdzili, że równie ważna jak argumenty prawne jest sama wola przejścia firmy i dowodzą, że działanie takie nie jest obciążone zbyt wielkim ryzykiem, bo wiąże się z komunalizacją znacznego majątku, którego część można spieniężyć i przeznaczyć na rozwój przed-

siębiorstwa. Zbigniew Czerwiński (PiS) dowodził, że samorząd, stając się organizatorem transportu kolejowego i autobusowego, może racjonalizować i usprawniać transport zbiorowy w całym regionie. Wszyscy żądali od zarządu województwa jasnej deklaracji czy jest w kwestii przejścia na „tak”, czy na „nie”. Wicemarszałek Wojciech Jankowiak (PSL) wzbierał się przed ostateczną deklaracją, twierdząc, że stosowne decyzje powinny zostać podjęte po rozważeniu wszystkich „za” i „przeciw”. Jasnym jest bowiem, że poznański PKS, aby utrzymać się na rynku, musi zostać dokapitalizo-

wany. Składając poważne oferty należy rozważyć, jakie z tego będą skutki dla budżetu województwa. Niektórzy radni byli jednak zdania, że brak wystarczających dowodów, że wszystkie te wydatki obciążą samorząd.

Zgodzono się, że debata będzie kontynuowana. Przewodniczący komisji Maciej Dąbrowski (PO) poprosił zarząd, aby na kolejne posiedzenie w tej sprawie przygotowane zostały analizy i symulacje finansowe określające nakłady z budżetu województwa związane z ewentualną komunalizacją PKS. **RJ**



Mapa czystej energii

W Wielkopolsce można inwestować w energetykę odnawialną.

Energia wiatru, energia geotermalna, biomasa pochodzenia rolniczego i drzewnego, biogaz – to podstawowe odnawialne źródła energii w naszym regionie, które mogą być wykorzystywane na szeroką skalę – głosi raport Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego przedstawiony na grudniowej sesji sejmiku.

Szczegółowym tematem raportu są „Uwarunkowania środowiska dla realizacji alternatywnych źródeł energii w Wielkopolsce”. Dokument zawiera wykaz barier i ograniczeń, m.in. przyrodniczych i przestrzennych, o których powinni wiedzieć potencjalni inwestorzy i samorządowcy.

Wielkopolska, po bałtyckim wybrzeżu, to najlepszy w kraju teren do inwestowania w energetykę wiatrową. Mapy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, wskazujące tu bardzo dobre i dobre warunki wietrzne, niestety w dużej części, m.in. w dolinach Warty i Noteci, pokrywają się z obszarami chronionymi – terenami rezerwatów, parków krajobrazowych, obszarami Natura 2000. Tam budowanie farm wiatrowych jest niemożliwe lub ograniczone.



Wielkopolska, po bałtyckim wybrzeżu, to najlepszy w kraju teren do inwestowania w energetykę wiatrową.

Wielkopolska, po bałtyckim wybrzeżu, to najlepszy w kraju teren do inwestowania w energetykę wiatrową.

Ale po to są planiści, aby te mozaiki uwarunkowań i możliwości porównać i wskazać właściwsze rozwiązania. Wynika z nich, że farmy wiatrowe mogą funkcjonować z powodzeniem w jednej trzeciej gmin województwa.

Wielkopolska dysponuje znacznymi zasobami biomasy pochodzenia rolniczego. Możliwości te występują na terenie

całego województwa, natomiast największe zasoby biomasy drzewnej – w północnych powiatach regionu. Rośliny energetyczne pochodzenia rolniczego i leśnego mogą być współspalane z innymi paliwami w ciepłowniach i elektrowniach. Ograniczeniem jest konkurencja z innymi kierunkami produkcji rolniczej. Ale obok kilkuset nowoczesnych ferm hodowlanych w regionie można tworzyć instalacje

do produkcji biogazu. Obiekty tego typu mogą powstawać także przy oczyszczalniach i składowiskach odpadów.

Dobre warunki wykorzystania energii słonecznej występują u nas tylko latem. Ale nawet w ciągu tych kilku miesięcy, stosując panele słoneczne, można zaoszczędzić sporo energii np. w szpitalach, hotelach czy gospodarstwach domowych.

Niemal połowa Wielkopolski od północnego zachodu po południowy wschód to perspektywiczny rejon dla eksploatacji wód termalnych. Ograniczeniem jest głębokość złóż, decydująca zasadniczo o kosztach inwestycji oraz warunki geologiczne. Przykłady kilku polskich miast, chociażby Uniejowa i Zakopanego, dowodzą, że takie inwestycje są możliwe i opłacalne. Energia z tych wód ma wiele zastosowań – od ciepłownictwa, po ogrodnictwo, hodowlę ryb, balneologię i rekreację.

Województwo wielkopolskie jest jednym z najbardziej dotkniętych przez suszę. To oraz przewaga nizin zmniejsza szanse spożytkowania energii rzek. W regionie funkcjonuje obecnie 26 elektrowni wod-

nych. Najlepsze warunki dla ich lokalizacji są w powiatach pільskim i złotowskim. Elektrycznie takie mogą funkcjonować też przy zbiornikach retencyjnych oraz urządzeniach hydrotechnicznych.

Dlaczego warto o tym wszystkim wiedzieć? Dlatego, że w Polsce udział energii uzyskiwanej z odnawialnych źródeł w całkowitym bilansie energetycznym wynosi tylko 6,5 proc. zaś reszta uzyskiwana jest z nieodnawialnych nośników takich jak: węgiel kamienny i brunatny, ropa naftowa, gaz ziemny. To się musi zmienić. Do 2020 roku udział ten powinien sięgać 20 proc. Zobowiązują nas do tego cele przyjętej polityki energetycznej. Tak czy inaczej inwestować w odnawialne źródła energii będzie trzeba. Szacuje się, że te 20 proc. to nic innego jak potrzeba wydatkowania ponad 6 mld euro. To oznacza spory boom inwestycyjny w branży energetycznej w najbliższych latach, a profity z lokalizacji inwestycji oraz nowych miejsc pracy zbiorą te samorządy, które będą na to najlepiej przygotowane i przyjazne inwestorom. RJ

Radnych dole i niedole

Czy radni przyjmą rozwiązania, które mają zdopingować ich do pilniejszego udziału w pracach sejmiku i jego komisji?

Podczas grudniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Statutowej omawiano propozycję, zgłaszane wcześniej ustnie przez część radnych, dotyczące ułatwień w usprawiedliwianiu nieobecności radnych na posiedzeniach komisji i sesjach sejmiku. Większość wypowiadających się (m. in. radcy prawni i przewodniczący sejmiku, który przytaczał najbardziej kuriozalne powody, dla których radni chcieliby uznać swoich nieobecności za usprawiedliwione) sceptycznie odniosła się do możliwości idących w tym kierunku zmian w regulaminie sejmiku.

Co więcej, po dyskusji przewodniczący komisji poprosił Biuro Prawne UMWW o przygotowanie projektu zmiany regulaminu, zmierzający do większego zdyscyplinowania radnych w kwestii obecności na całych posiedzeniach komisji i sesjach sejmiku. Komisja rozpatrzy tę propozycję na kolejnym posiedzeniu. Niewykluczone, że zaproponuje na przykład sprawdzanie obecności nie tylko na początku, ale i pod koniec posiedzeń. Nieusprawiedliwiona nieobecność oznacza dla radnego obcięcie części przysługującej mu diety. ABO

Precedencja, czyli kto tu jest najważniejszy?

O problemach związanych z odpowiednim traktowaniem osób piastujących funkcje publiczne podczas oficjalnych okazji mówiono wielokrotnie podczas sesji sejmiku w 2008 roku.

Dlatego zdecydowaliśmy się opublikować zasady precedencji opracowane swego czasu przez prof. Jerzego Pietrzaka z Biura Senatu RP (opublikowane m.in. na łamach Gazety Gmin, Powiatów i Województw RP).

Kogo przed kim powitać podczas oficjalnej uroczystości? Kogo posadzić na najbardziej honorowym miejscu, a kogo nieco dalej? Kto pierwszy powinien przemawiać? Te pytania powracają jak bumerang, być może dlatego, że w Polsce nie ma oficjalnie ustalonej precedencji stanowisk. „Ranking ważności” można jednak ustalić na podstawie konstytucji oraz przepisów określających kompetencje stanowisk, dodając do tego zasady wynikające z polskiej tradycji.

Profesor Pietrzak proponuje następujący sposób gradacji VIP-ów.

Precedencja stanowisk umocowanych konstytucyjnie i kierowniczych państwowych:

- prezydent RP;
- marszałek Sejmu;
- marszałek Senatu;
- prezes Rady Ministrów;



Starosta, arcybiskup, zastępca prezydenta miasta, wojewoda, wicemarszałek województwa, a w tle jeszcze radny sejmiku i oficerowie – w jakiej kolejności powinien przywitać gości prezes Ławicy?

- prezes Trybunału Konstytucyjnego;
- prezes Sądu Najwyższego;
- ministrowie;
- prezes NBP;
- prezes NSA;
- prezes NIK;
- rzecznik praw obywatelskich;
- prezes Instytutu Pamięci Narodowej;
- posłowie i senatorowie;
- szef Kancelarii Prezydenta;
- szefowie Kancelarii Sejmu i Senatu;
- szef Kancelarii Premiera;
- szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego;

- sekretarz Stanu;
- kierownik urzędu centralnego;
- wojewoda.
- Precedencja stanowisk administracji rządowej i samorządowej w województwie:**
- wojewoda;
- marszałek województwa;
- przewodniczący Sejmiku Województwa;
- wicewojewoda;
- prezes Regionalnej Izby Obrotkowej;
- przewodniczący Samorządowego Kolegium Odwoławczego;
- wiceprzewodniczący Zarządu Województwa;

- wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa;
- członek Zarządu Województwa;
- radny województwa;
- dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego;
- skarbnik województwa;
- Precedencja stanowisk samorządowych w powiecie:**
- starosta;
- przewodniczący Rady Powiatu;
- wicestarosta;
- wiceprzewodniczący Rady Powiatu;
- członek Zarządu Powiatu;

- radny powiatu;
- sekretarz powiatu;
- skarbnik powiatu.

Precedencja stanowisk w gminie (mieście):

- wójt (burmistrz, prezydent);
- przewodniczący rady gminy (miasta);
- zastępca wójta (burmistrza, prezydenta);
- wiceprzewodniczący rady gminy (miasta);
- członek zarządu gminy (miasta);
- radny gminy (miasta);
- sekretarz gminy (miasta);
- skarbnik gminy (miasta);
- sołtys, przewodniczący zarządu dzielnicy (osiedla).

Duchowieństwo:

- prymas Polski;
- kardynał;
- arcybiskupi i biskupi;
- zwierzchnicy krajowi niekatolickich kościołów i wyznań.

Z kolei w Wojsku Polskim o precedencji decyduje w zasadzie nie stanowisko, ale posiadany stopień wojskowy. Należy też uwzględnić polską tradycję wysokiej rangi sił zbrojnych w narodzie.

Warto też pamiętać o kilku istotnych zasadach wynikających z precedencji. Posłom i senatorom, jako „przedstawicielom narodu”, winna przysługiwać w województwach, powiatach, gminach precedencja przed wszystkimi lokalnymi stanowiskami administracji

państwowej i samorządowej. Osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe przybywające z wizytą na teren danego województwa (powiatu, gminy) powinny powiadomić o wizycie lokalne władze. Gospodarze terenu powinni powitać przybywające osoby, zajmujące kierownicze stanowiska państwowe, obojętnie lub przez wyznaczonego urzędnika. W przypadku najwyższych dostojników państwowych gospodarze powinni witać obojętnie. Podobnie należy postępować przy pożegnaniu. W przypadku wizyt składanych na zaproszenie władz wojewódzkich, powiatowych, gminnych, zapraszający winien przedstawić władze terenu. Gospodarz terenu powinien – w miarę możliwości – towarzyszyć gościowi podczas wizyty i zapewnić traktowanie stosowne do zajmowanego przez tę osobę stanowiska w państwie.

Bywa, że osoby zajmujące wysokie stanowiska delegują na uroczystości, w swoim imieniu, przedstawicieli. Taki delegat nie może korzystać z precedencji osoby, która go wysłała, ani mieć pierwszeństwa przed osobą obecną na uroczystości, której z racji zajmowanego stanowiska przysługuje wyższa precedencja od osobistej precedencji osoby delegowanej. OPRAC. ABO

Historia, którą szanujemy

Z Barbarą Fabiańską, kustoszem Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych, kuratorką ekspozycji stałej Muzeum Powstania Wielkopolskiego, rozmawia Ryszard Jałoszyński

– Jak powstaje nowoczesne muzeum historyczne? Czy jest na to jakiś określony sposób?

– I tak i nie. W muzeum zwiędzający szukają prawdy o historii. A więc najważniejsze pozostaną źródła tej historii: dokumenty, fotografie, dźwięki, przedmioty. Naszą rolą jest użyć wszystkich dostępnych środków, by osobom odwiedzającym muzeum kontakt ze źródłem umożliwić, a więc pozwolić je dostrzec, objaśnić, zrozumieć. Obecnie służą temu także techniki multimedialne: ekran komputera, materiały filmowe. Ważna przy tym jest odpowiednia aranżacja przestrzeni, umożliwiająca wyzwolenie emocji, zaangażowanie się.

– Czym różni się ta wystawa od poprzedniej, przecież także poświęconej Powstaniu Wielkopolskiemu?

– Muzeum mieści się na Starym Rynku Poznania w historycznym budynku dawnego Odwachu. Jest w tej lokalizacji pewna symbolika. Odwach, to przecież ostatnia inwestycja królewska przed rozbiorem w tym mieście. W ramach przebudowy odzyskaliśmy piwnice budynku. W ten sposób prawie dwukrotnie zwiększyła się kubatura nowej wystawy. To pozwoliło wykroczyć znacznie poza czasowe ramy samego powstania oraz tematykę wojskową. Wzbogaciliśmy ekspozycję w materiały obrazujące procesy społeczne, gospodarcze i polityczne, które przygotowały Wielkopolan do skutecznego powstania. Pokazujemy także jak organizowało się i funkcjonowało Polskie Państwo Powstańcze na przełomie lat 1918 – 1919 w zaborze pruskim.

– Gdzie jest początek tego procesu, który doprowadził Wielkopolskę do samodziel-



Barbara Fabiańska, absolwentka informatyki na Politechnice Poznańskiej oraz studium podyplomowego w zakresie muzealnictwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Kieruje działem naukowo-wystawienniczym w Wielkopolskim Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu. Dziennikarka, autorka reportaży telewizyjnych i filmów dokumentalnych. Współautorka i kurator wielu wystaw muzealnych. Była animatorką prasy opozycyjnej i wydawnictw niezależnych, m.in. redaktorem Wydawnictwa „Karta”.

nego odzyskania niepodległości?

– Tego nie da się nazwać. Ale warto pamiętać o zaangażowaniu Wielkopolan już podczas insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich. Skutkowało to w 1806 roku pierwszym udanym zrywem powstańczym. Od 1806 do 1815 roku Wielkopolska była wolna. To był ten okres, w którym tacy ludzie jak Karol Marcinkowski spędzili dzieciństwo. Wtedy to ukształtowała się mentalność całego pokolenia Wielkopolan, które uczestniczyło w powstaniu listopadowym, a wkrótce po jego upadku zaangażowało się w tworzenie struktur społecznych i gospodarczych, które

były początkiem pracy organicznej. Te ważne dla polskiej tożsamości fundamenty zbudowało pokolenie Wielkopolan pamiętających te kilka lat wolności epoki napoleońskiej.

– Na jakie źródła warto w związku z tym zwrócić uwagę?

– Ważna jest część ekspozycji dotycząca Mazurka Dąbrowskiego, w którym Poznań wymieniony jest jako jedyne polskie miasto. Są dokumenty poświadczające udział Polaków z zaboru pruskiego w powstaniach narodowych. W powstaniu listopadowym walczyli generał Dezydery Chłapowski i Karol Marcinkowski. Masowo szli do tego i kolejnych powstań zwykli

obywatele, narażając się na represje władz pruskich. Wspomniałymi źródłami, pozwalającymi na poznanie motywów, jakimi się kierowali, są pamiętniki z tamtych czasów.

– Muzeum Powstania Wielkopolskiego powstało w 1997 roku jako oddział Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych. W jaki sposób w tak krótkim czasie zgromadzone tak bogate zbiory?

– Nasze posiadanie trafiła

znaczna część zbiorów funkcjonującego w Poznaniu w latach PRL-u Muzeum Historii Ruchu Robotniczego. Wiele eksponatów nie zachowałyby się zapewne, gdyby nie mądrzy muzealnicy. Przyjmowali pamiętki powstańcze oraz doku-

menty polskich organizacji społecznych i gospodarczych. Wpisywali je do ksiąg inwentarzowych lub zbiorów bibliotecznych pod różnymi dziwnymi tytułami, wbrew merytorycznym kierunkom ówczesnej placówki. Tak znaleźliśmy jeden z najcenniejszych eksponatów, jakim jest dziennik „Dziennik dowództwa frontu północnego” Powstania Wielkopolskiego. Ten dokument nie ma nic wspólnego z historią ruchu robotniczego. Takich przykładów jest więcej, zwłaszcza dotyczących XIX-wiecznej tradycji niepodległościowej. Dokumentując ją, tak naprawdę zgromadzono źródła dziejów pracy organicznej. Na tej podstawie konstruujemy opowieść o wielkopolskiej tradycji niepodległościowej, ale także pokazujemy okres ogromnych zmian cywilizacyjnych w Europie, za którymi w Wielkopolsce nadążyliśmy.

– W tej narracji ważna jest nie tylko opowieść o walkach 1919 r. Dlaczego?

– Mało upowszechniona jest wiedza o tym, że Poznań był stolicą Polaków zaboru pruskiego, którzy od 11 listopada 1918 r. zaczęli budować polskie państwo. Powstanie zbrojne wybuchło 27 grudnia, ale struktury wojskowe i cywilne kształtowały się już wcześniej. Od 3 do 5 grudnia obradował w Poznaniu Polski Sejm Dzielnicowy, w którym uczestniczyli Polacy, przedstawiciele wszystkich regionów zaboru pruskiego. Chodziło nie tylko o Wielkopolskę.

– Na co warto zwrócić uwagę, śledząc w ekspozycji przebieg powstania Wielkopolskiego?

– Na to, jak równoległe z organizowaniem się sił zbrojnych i działaniami militarnymi Polacy z zaboru pruskiego dobija-

li się do Europy, upominając się o przynależność do państwa polskiego. W tej części ekspozycji zastosowaliśmy pomoce multimedialne. Dużo jest stanowisk dźwiękowych, które przekazują krótkie fragmenty wspomnień, korespondencji, rozkazów, cytaty z prasy. Ważne teksty, gdyby pozostały tylko wydrukowane, są trudne do przeczytania. Są też stanowiska filmowe, m.in. z dokumentem o Polskim Sejmie Dzielnicowym. Jest „film niemy” – zmontowany ze zdjęć reporterskich Kazimierza Gregera, prekursora fotografii reporterskiej. Chodzi o to, by pokazać to, co w konkretnej fotografii najważniejsze, a zwłaszcza ludzi i detale.

– W jaki sposób wystawa opowiada o Wielkopolanach i życiu cywilnym w czasie powstania?

– Głównie poprzez dokumenty życia codziennego – kartki na opał, banknoty, legitymacje. Jest tam na przykład legitymacja „Szczegółowego Komisarza zdawczego Rządu niemieckiego, przy zdawaniu zarządu cywilnego prowincji poznańskiej”, który zdawał struktury dawnej władzy. Pięknym dokumentem jest telegram ślubny powstańca Antoniego Ratajczaka, który tuż przed rozejmem w Trewirze ożenił się i wrócił na front.

Dużo jest drobnych przedmiotów i tzw. galanterii patriotycznej – kart pocztowych, widokówek. Przez dziesiątki lat ktoś je przechowywał, chronił. Na telegramach ślubnych zamiast całujących się gołębików widnieje polskie godło, bo z Polską wiązano lepszą przyszłość. Przez takie drobiazgi widać człowieka – żołnierza, działacza państwowego, obywatela. ●

Wieś i powstanie

Wystawę poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu można oglądać do 8 marca w Narodowym Muzeum Rolnictwa w Szreniawie.

Prezentuje eksponaty ze zbiorów prywatnych Eligiusza Tomkowiaka – historyka i regionalisty, z Muzeum Regionalnego w Stęszewie oraz ze zbiorów własnych muzeum w Szreniawie. Na wystawę złożony jest m.in. umundurowania kombatantki, odznaczenia przyznawane za udział w powstaniu i walkę o niepodległość, militaria, sztandary i chorągwie, plakaty, pocztówki, obrazy, legitymacje i przepustki powstańcze, dyplomy oraz patenty. Szczególnie bogaty i interesujący jest zbiór foto-

grafii. Oprócz tradycyjnych portretowych i grupowych zdjęć powstańców upamiętniających oddziały i pułki, prezentowane są zdjęcia przedstawiające personel medyczny i powstańców przebywających w szpitalach oraz portrety pośmiertne powstańców poległych w czasie walk. Do najcenniejszych zabytków należy chorągiew wykonana podczas oblężenia Chełmży oraz odznaka „Wielkopolska Matkom Poległych”.

Muzeum wydało książkę „Zwycięskie Powstanie 1918/1919”, która zawiera materiały z sesji popularnonaukowej „Udział mieszkańców wsi w Powstaniu Wielkopolskim.”, zorganizowanej w październiku. **RJ**



Miasto przy froncie

90. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, upamiętnia wystawa zatytułowana „Naród Sobie”, otwarta 19 grudnia w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Wystawa, której patronuje „Monitor Wielkopolski”, eksponuje ofiarny udział gnieźnian i mieszkańców ziemi gnieźnieńskiej w powstaniu, a zwłaszcza w ciężkich walkach na froncie północnym – pod Szubinem, Rynarzewem oraz Inowrocławiem. Wśród kilkuset eksponatów są m.in. mundury wojsk wielkopolskich i kombatantki, sztandary, mapy i afisze. Bogaty jest zbiór fotografii, wśród nich przedstawiające Gniezno w przededniu powstania oraz obiekty wojskowe na terenie miasta i zdjęcia



Obok militariów i obiektów artystycznych zwracają uwagę pamiętki osobiste, związane z uczestnikami powstania.

żołnierzy wykonane przez gnieźnieńskich fotografów.

Ekspozycję uzupełnia prezentacja działalności Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Wystawie, która potrwa do końca lutego, towarzyszy

program edukacyjny, na który składają się m.in. lekcje muzealne dla dzieci poświęcone symbolom narodowym. Zwiedzający otrzymują okolicznościowy informator i wydanie specjalne „Monitora Wielkopolskiego”. **RJ**

„Dobosze” za pamięć

Nagrody honorowe Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 „Dobosz Powstania Wielkopolskiego” uroczysto wręczono 10 grudnia 2008 roku w Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Statuetki „Dobosza”, będące miniaturą pomnika stojącego w Śremie, w tym roku otrzymali: Zdzisław Grot (nagroda przyznana pośmiertnie), Zenon Brembor, Zygmunt Duda, Antoni Fornalski, Jarosław Łuczak, Lidia Nowak, Zbigniew Pilarczyk oraz Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego. Laureatami „Doboszy”, wręczanych w tym roku po raz czternasty, są m.in. historycy, regionaliści, artyści, muzealnicy oraz instytucje, które swymi upowszechniają tradycję zrywu powstańczego. **RJ**



Z uśmiechem na twarzy

„Zwyciężyliśmy” – tym słowem o 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w całej Polsce przypomniły wielkie plakaty i billboardy.



Po raz pierwszy w regionalnych obchodach rocznicowych Powstania Wielkopolskiego udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz państwowych. 27 grudnia w uroczystościach pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu uczestniczyli prezydent Lech Kaczyński i premier Donald Tusk.

– Jeżeli obchodzimy 90. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, nie możemy zapomnieć o Powstaniu Wielkopolskim – powiedział prezydent Lech Kaczyński. – Pamiętamy o tym, tak samo, jak pamiętamy o tym, że przed ponad tysiącem lat tu właśnie, na terenie Wielkopolski, w Poznaniu i Gnieźnie powstawało nasze państwo.

– Tu Polacy pokazali, że potrafią nie tylko się bić, ale i potrafią budować i organizować – mówił premier Donald Tusk. Premier podkreślił, że rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego jest jednym z niewielu polskich świąt historycznych, które możemy czcić z uśmiechem na twarzy.

Uroczystości rocznicowe otworzył marszałek Marek Woźniak, główny organizator tegorocznych obchodów. – Wielkopolanom wolności nie darowano – powiedział marszałek. – Swoje miejsce w niepodległej Rzeczypospolitej wywalczyli sami. Kosztem tysięcy zabitych i rannych. Podejmując walkę zbrojną, udowodnili nie tylko jaką cenę są w stanie zapłacić za wolność, udowodnili też ogromne umiejętności organizacyjne i zdolności łączenia się ponad podziałami.

Pod pomnikiem odbył się apel poległych. Wieńce i kwiaty złożyli przedstawiciele władz państwowych, delegacje samorządu województwa oraz wielkopolskich miast i powiatów, kombatancki i młodzież.

Następnie uczestnicy obchodów przeszli do poznańskiej fary, gdzie odprawiono mszę w intencji Powstańców Wielkopolskich. W trakcie przemarszu przedstawiciele władz państwowych i samorządowych złożyli kwiaty pod tablicami i pomnikami upamiętniającymi wydarzenia i bohaterów powstania.

Nabożeństwu przewodniczył metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński. – Powstanie Wielkopolskie było pierwszą polską „Solidarnością” – powiedział w homilii metropolita poznański abp Stanisław Gądecki. Podkreślił, że nie wolno sprowadzać znaczenia powstania jedynie do przywrócenia niepodległości Wielkopolsce. Przyczyniło się ono bowiem w znaczący sposób do zbudowania II Rzeczypospolitej.

Uroczystości 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego



W regionalnych obchodach 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz państwowych – prezydent Lech Kaczyński i premier Donald Tusk.



Pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich tradycyjnie spotkali się przedstawiciele kilku pokoleń Wielkopolan.



27grudnia.pl – to tytuł widowiska plenerowego, które na placu Wolności obejrzelni mieszkańcy Poznania i goście.



Sceny symbolizujące powstańcze walki na ulicach Poznania.



W historycznym korowodzie nie mogło zabraknąć wozu Drzymały.



Uczestnicy koncertu „Wolności nadszedł czas” wspólnie odśpiewali „Rotę”.

skiego odbyły się także w Warszawie. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza wieńce złożyli: przedstawiciele samorządów województwa wielkopolskiego i mazowieckiego, Ministerstwa Obrony Narodowej, Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i harcerze.

Wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Janowski przypomniał, że uroczystość przed Grobem Nieznanego Żołnierza nawiązuje do tradycji międzywojennej, kiedy w tym miejscu kwiaty i wieńce składali powstańcy wielkopolscy.

Powstańcze obchody w Poznaniu zwińczyło widowisko plenerowe na placu Wolności, będące artystyczną wizją „najdłuższej wojny nowoczesnej Europy”. Spektakl zrealizowany z udziałem kilkuset aktorów, tancerzy, śpiewaków, muzyków i statystów transmitowała telewizyjna „jedyńka”, a obejrzało go ponad 1,3 mln widzów. Widowisko wyreżyserował poznaniak Filip Bajon. Współtwórcami byli: Andrzej Kowalczyk (scenografia), Krzesimir Dębski (muzyka), Ewa Wycichowska (choreografia).

Tego samego dnia w Auli UAM odbyła się prapremiera kompozycji Jacka Sykulskiego zatytułowanej „Wolności nadszedł czas”, którą artysta przygotował specjalnie na zamówienie marszałka Marka Woźniaka. Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej dyrygował Marcin Sompoliński. W znakomitym koncercie wystąpiły Poznański Chór Chłopięcy, Chór Kameralny, Chór Akademicki UAM oraz soliści.

– Złożone cele udało się zrealizować w stu procentach – podsumował ogólnopolską kampanię promocyjną obchodów marszałek Marek Woźniak. – O tej ważnej nie tylko dla Wielkopolski rocznicy naprawdę było głośno w całym kraju.

Samorząd województwa sfinansował główne działania promocyjne i wydarzenia artystyczne upamiętniające powstanie, a także wiele inicjatyw lokalnych – m.in. wystaw, wydawnictw i projektów edukacyjnych. Wiele z nich będzie miało miejsce również w roku 2009, który wolą radnych sejmiku jest Rokiem Powstania Wielkopolskiego.

„Pragniemy, żeby w roku Powstania Wielkopolskiego była popularyzowana wiedza i przywracana pamięć o tych, którzy walczyli i budowali naszą niepodległość w gminach, powiatach całej Wielkopolski (...) apelujemy o kontynuowanie inicjatyw przygotowanych z okazji 90. rocznicy wybuchu powstania w roku 2009” – czytamy w specjalnej uchwale sejmiku.



Eldorado w dziesięć lat?

Co oznacza przejście przez samorzady województw spółki PKP Przewozy Regionalne.



FOT. ZK S. SEDLER



Jednym z celów samorządu województwa wielkopolskiego, którego realizację ułatwi przejście przewozów regionalnych, jest zastąpienie obecnie eksploatowanego taboru elektrycznego nowym, który zapewni lepszy komfort podróżowania, taki, jak na liniach obsługiwanych przez szynobusy.

Artur Boiński

Dojeżdżasz codziennie pociągiem kilkanaście albo kilkadziesiąt kilometrów do pracy czy szkoły? Mamy dla ciebie dobrą wiadomość: komfort twojej podróży znacząco się podniesie. Jeżeli wierzyć zapewnieniom decydentów, zapomnisz o niedogranych lub przegrzanych wagonach, hałasie, powolnej jeździe, niedogodnym rozkładzie jazdy. Kiedy to nastąpi? Jeżeli będziesz miał szczęście – już za kilka lat; w najgorszym razie – w ciągu dekady. Tyle ma potrwać całkowita wymiana lub generalny remont taboru jeżdżącego dziś na liniach regionalnych. Skąd ta zmiana? Taki ma być docelowy efekt tego, że kolejowe przewozy regionalne przestały być częścią państwowego molocha PKP SA, a stały się własnością regionalnych samorządów.

Miliardy na pociągi

Spółka PKP Przewozy Regionalne od 1 stycznia znalazła się w rękach samorządów szesnastu województw. Wielkopolsce – w wyniku przeliczeń na podstawie specjalnego algorytmu – przypadło 9,7 procent z regionalnego kolejowego tortu.

Samorzady wojewódzkie długo negocjowały z rządem zasady przejścia spółki. Najdłuższe kontrowersje utrzymywały się wokół kwestii finansowania niezbędnych inwestycji w użyteczną infrastrukturę regionalnych przewozów. Uroczyste podpisanie ostatecznej umowy nastąpiło 9 grudnia w Warszawie.

Jakie finansowe gwarancje na kolejowe przedsięwzięcia dał województwom rząd? Jak podkreśla zaangażowany w negocjacje wicemarszałek Wojciech Jankowiak, w sumie na zakupy nowych pojazdów powinny w ciągu dziesięciu lat zostać wydane pieniądze w niespotykanej w powojennej histo-

rii PKP skali. Przede wszystkim, od 2010 roku, z 14 do 14,75 procent wzrosnie udział regionalnych samorządów w podatku CIT. Zapisano też konkretne kwoty. Do roku 2015 na wspomniany cel trafi do województw: 175 milionów złotych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, 800 milionów złotych z Funduszu Kolejowego, 700 milionów złotych z rezerwy celowej budżetu państwa. W latach 2016-2020 (szczegóły będą ustalone po przyjęciu nowej perspektywy finansowej UE) z budżetu i środków unijnych na regionalne koleje samorzady dostaną w sumie do 3,85 miliarda złotych. Te pieniądze mają zostać podzielone pomiędzy 16 województw.

Komfort na kołach

Jak będzie wyglądała podróż koleją po całkowitym odnowieniu taboru, można zobaczyć w Wielkopolsce już dziś na liniach nieelektryfikowanych, obsługiwanych przez nowoczesne szynobusy.

W grudniu do eksploatacji zostały wprowadzone kolejne dwa, będące własnością województwa wielkopolskiego. To dwuczłonowe, 320-osobowe pojazdy z napędem spalinowym, wyprodukowane przez firmę PESA Bydgoszcz. W barwach Wielkopolski jeżdżą więc już 22 szynobusy (9 z ZNTK Poznań i 13 z Bydgoszczy) o napędzie spalinowym, co wystarcza na pełne pokrycie potrzeb na liniach nieelektryfikowanych.

– Warto zaznaczyć, że pojazdy z ZNTK były pierwszymi w kraju autobusami szynowymi zakupionymi przez samorząd, a województwo wielkopolskie jest liderem wśród samorządów jeżeli chodzi o ilość posiadanego tego rodzaju taboru szynowego – podkreśla Jerzy Kriger, dyrektor Departamentu Transportu

UMWW. – W sumie na zakup wszystkich autobusów szynowych w latach 2002-2008 wydano w Wielkopolsce ponad 141 milionów złotych.

W całości przewozów regionalnych w Wielkopolsce te, na których jeżdżą szynobusy, stanowią około 1/4. W komforcie można podróżować na trasach: Piła – Wałcz, Krzyż – Piła – Chojnice, Wolsztyn – Poznań, Poznań – Wągrowiec – Gołańcz, Leszno – Zbąszynek, Głogów – Leszno – Krotoszyn – Ostrów Wlkp., Jarocin – Leszno.

Dlaczego podróż szynobusami jest tak komfortowa? Pojazdy są klimatyzowane, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych na wózkach, posiadają głosowy i wizualny system informowania pasażerów, wyposażone są w system monitoringu, ich konstrukcja powoduje, że podróż staje się cichsza. Autobusy szynowe są też tańsze w eksploatacji dzięki nowoczesnym silnikom i mniejszej masie. Kabiny maszynisty po obu stronach pojazdu ułatwiają i przyspieszają zmianę kierunku jazdy. Pojazdy trudniej ulegają zniszczeniu dzięki zastoso-

owaniu powłok antygrafiti i wyposażeniu w „wandaloodporne” fotele.

„Żółtki” do lamusa

– Jednym z celów samorządu województwa wielkopolskiego jest zastąpienie także obecnie eksploatowanego taboru elektrycznego nowym, który zapewni lepszy komfort podróżowania, zwiększenie maksymalnych prędkości, a co za tym idzie – skrócenie czasu podróży, obniżenie kosztów eksploatacyjnych – zapewnia dyrektor Kriger. – Szacuje się, że aby zastąpić wysłużony już tabor elektryczny i w pełni zabezpieczyć potrzeby przewozowe na liniach zelektryfikowanych, należałoby wprowadzić około 100 nowych elektrycznych zespołów trakcyjnych (EZT).

Jest oczywiste, że budżetu żadnego województwa nie stać na tak olbrzymią inwestycję. A jednak na horyzoncie pojawia się szansa, że wysłużone „żółtki” zostaną zastąpione przez pojazdy równie nowoczesne jak szynobusy. Z jednej

strony pozwoli na to udział w podziale wspomnianego już tortu inwestycyjnego, zagwarantowanego samorządom przez rząd. Z drugiej – planowane tak czy inaczej przez władze województwa zakupy, w których pomogą fundusze unijne.

W ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013 planuje się zakup 22-24 EZT, które będą głównie eksploatowane na liniach o dopuszczalnej prędkości do 160 km/h. Orientacyjny koszt projektu wynosi prawie 143 miliony euro! Połowa tej kwoty pochodzić będzie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Te pociągi powinny trafić na wielkopolskie tory w latach 2010-2013.

Inwestycje dla milionów

Długość linii kolejowych, na których wykonywane są przewozy pasażerskie w województwie wielkopolskim, to ponad 1600 kilometrów. Stan tej infrastruktury nie jest zadowalający i konieczna jest jak naj-

szybsza modernizacja torów. Sam bowiem zakup najnowocześniejszych nawet pojazdów nic nie da. Nowe szynobusy i EZT nie będą bowiem mogły wykorzystać swoich możliwości (głównie chodzi o szybkość jazdy) na zdezelowanych liniach.

– Inwestycje torowe są od nas zależne tylko w małym stopniu – zastrzega wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Jako województwo przeznaczamy pieniądze z WRPO na modernizację dwóch linii. To jednak głównie należy do PKP PLK – właściciela torów. Inwestycje są prowadzone na trasie Warszawa-Berlin, będą też na liniach do Wrocławia i do Szczecina. Chodzi o to, by podróż, także ta w wymiarze regionalnym, trwała krócej.

Wspomniane dwie linie, których modernizację postanowiło wspomóc województwo, zostały także zapisane w WRPO. Chodzi o trasy: Sulechów – Luboń na odcinku Wolsztyn – Luboń (za prawie 32 miliony euro) i Poznań Wschód – Bydgoszcz na odcinku Poznań Wschód – Gołańcz (prawie 49 milionów euro).

Eldorado na torach w dziesięć lat – ale po co? Na to pytanie odpowiedzieć mogą liczby. Samorząd województwa i tak jest zobowiązany dofinansować przewozy regionalne. W Wielkopolsce z roku na rok wydaje się na to ze wspólnej kasy coraz więcej pieniędzy. W 2007 roku były to nakłady na poziomie 72 milionów złotych, w roku 2008 – 74,1 mln, a na rok 2009 zaplanowano aż 80,5 mln. Zwiększa się liczba regionalnych pociągów wyjeżdżających co dobę na wielkopolskie tory – z 334 w roku 2007 do 415 w roku 2009. Rocznie podróżuje nimi 23-24 miliony osób! To dla nich właśnie dobrą wiadomością jest fakt, że województwo stało się udziałowcem spółki PKP Przewozy Regionalne. •



Przemysław Smulski
radny sejmiku (PIS)
dyrektor projektu
w PKP SA:

– Projekt usamodzielnienia PKP Przewozy Regionalne był realizowany przez blisko 1,5 roku, mimo zmiany rządu.

Dzięki działaniu ponadpartijnych politycznych na kolei mogą zachodzić, przy społecznym spokoju, bardzo istotne zmiany. Usamodzielnienie przewozów regionalnych to ogromna szansa dla rozwoju transportu kolejowego w Polsce. Także dzięki wielkopolskim samorządom – wicemarszałkowi Wojciechowi Jankowiakowi i dyrektorowi Jerzemu Krigerowi – udało się uzyskać od rządu takie

gwarancje finansowania inwestycji, jakich do tej pory przewozy regionalne nigdy nie widziały. Tylko do 2013 roku to będą 4 miliardy złotych! Gwarantuję, że już w ciągu 4-5 lat będą widoczne wyraźne pozytywne efekty podjętych teraz decyzji.

Co dalej z formą organizacyjną PKP Przewozy Regionalne? Byłem i jestem zwolennikiem regionalnych przedsiębiorstw, które operują na mniejszym obszarze, a nie w całej Polsce. Istnieje przecież istotna rozbieżność w zakresie transportu kolejowego między województwem wielkopolskim a podkarpackim czy świętokrzyskim.

Myszę, że w skali kraju mogłoby funkcjonować 5 lub 6 takich spółek.

Przemysław Smulski odpowiadał w PKP za proces usamodzielnienia kolei; współpracował najpierw z ministrem Jerzym Polaczkiem (PIS), a ostatnio z ministrem Cezarym Grabarczykiem (PO).



Krok ku Kolejom Wielkopolskim

Z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Artur Boiński

– Co stało się z kolejami regionalnymi 1 stycznia 2009 roku?

– W miejsce PKP SA, które były właścicielem stu procent udziałów w spółce akcyjnej, jaką są PKP Przewozy Regionalne, weszło 16 województw. Patrząc formalnie, poza zmianą właściciela, w tym dniu... nic się nie stało. Organy spółki, jej statut i tak dalej na razie pozostały bez zmian. Teraz to od samorządów zależy, co z tymi elementami się stanie.

– Pasażerowie, którzy wsiadli 4 stycznia do „swoich” pociągów w Koninie, Gnieźnie czy Lesznie, żadnych zmian nie zauważyli.

– Bo trzeba jasno i uczciwie powiedzieć, że jakkolwiek zmiana właściciela, a nawet organów spółki czy jej statutu w tak olbrzymiej firmie nie przyniesie widocznych rezultatów z dnia na dzień. Pozytywne skutki zmian mogą być odczuwalne po pewnym czasie w efekcie podejmowanych działań organizacyjnych i inwestycyjnych.

– Ale całe to usamorządowanie kolejowych przewozów regionalnych ma przynieść korzyści pasażerom?

– Oczywiście! One przede wszystkim będą odczuwalne dzięki inwestycjom, jakie zostaną poczynione w spółce przez najbliższe lata. Chodzi o zakupy nowego sprzętu i modernizację obecnego. To będzie możliwe dzięki pieniądзом, których gwarancję samorządowi udało się wynegocjować z rządem. Mowa tu łącznie o 7,5 miliarda złotych, a więc o nakładach, jakich w takiej koncentracji nie było w powojennej historii PKP!

– Samorząd województwa od lat chwali się tym, że inwestuje w nowoczesny tabor kolejowy. Czy więc bez usamorządowania przewozów regionalnych inwestycji, o których pan mówi, by nie było?

– My tak czy owak w Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym mamy zapisaną odpowiednią kwotę na nowy tabor – największą zresztą w skali kraju. To jednak tylko część niezbędnych zakupów. Wynegocjowane pieniądze pozwolą w ciągu dziesięciu lat zmodernizować praktycznie cały tabor spółki PKP Przewozy Regionalne. To w skali kraju jest 880 elektrycznych zespołów trakcyjnych, kilkaset wagonów, do tego lokomotywy. Prawie wszystkie z nich znajdują się dziś w bardzo złym stanie technicznym.

– Czyli najpóźniej za dziesięć lat podróżujący na wszystkich liniach regionalnych w Wielkopolsce pojedą w tak komfortowych warunkach, jak dziś ci, którzy podróżują szynobusami na liniach nieelektryfikowanych?

– Dokładnie tak.

– Jakie będą inne pozytywy dla pasażerów?

– Dzięki nowoczesnemu taborowi i jednoczesnej modernizacji linii kolejowych pociągi będą mogły jeździć szybciej, a więc skróci się czas podróży. Rezerwy finansowe, z których mogą wynikać kolejne korzyści, tkwią w zmienionej sytuacji organizacyjnej spółki. PKP Przewozy Regionalne, funkcjonując w grupie PKP SA, nie były właściwym partnerem w negocjacjach cen usług zamawianych w siostrzanych spółkach. Chodzi głównie o opłaty za dostęp do torów, za energię elektryczną, za paliwo.

– Było to negocjowanie ze sobą?

– Przewozy Regionalne musiały się podporządkować pewnej globalnej polityce w ramach struktur PKP. Obok spraw ekonomicznych jest też kwestia negocjowania korzystniejszej z punktu widzenia regionalnych potrzeb siatki połączeń.

– To rodzi nadzieję także dla



FOT. ARCHIWUM

Wojciech Jankowiak był wiceprzewodniczącym zespołu, który w imieniu województwa negocjował z rządem warunki przejęcia spółki PKP Przewozy Regionalne, stał na czele podzespołów ustalających sprawy finansowe i organizacyjno-prawne.

domagających się powrotu zawieszanych czy likwidowanych przez lata połączeń w Wielkopolsce...

– Możemy rozważać przywrócenie pewnych połączeń, ale jeżeli samorząd znajdzie pieniądze, by więcej dopłacać. Nie można z pewnością liczyć na to, że ta spółka będzie wykonywała wszelkie przewozy, jakie się zamierzają pasażerom. Musi się kierować określonym rachunkiem ekonomicznym, bo

w przeciwnym razie zbankrutuje. To, że jesteśmy właścicielem spółki, nie oznacza, że wyłączamy rachunek ekonomiczny.

– Ten rachunek ekonomiczny, finansowe warunki usamorządowania PKP Przewozy Regionalne do samego końca były przedmiotem negocjacji marszałków z rządem. Był taki moment, gdy myślał pan, że jednak do tego przejęcia nie dojdzie?

– Pamiętajmy, że już latem została przyjęta ustawa, która praktycznie przesądzała o usamorządowaniu spółki. Na szczęście rząd nie chciał przekazania nam jej na zasadzie „bierzcie i się martwcie” i, co prawda po pewnym czasie, zaczęła z nami rozmawiać.

– Jaki był punkt wyjściowy tych rozmów, a co udało się w ciągu tych kilku miesięcy uzyskać?

– Na początku wyglądało to tak: dostajecie spółkę wartą 1,3 miliarda złotych, która wychodzi na zero i ma 120 czy 160 milionów zaplanowane na inwestycje. Postawiliśmy kilka warunków. Po pierwsze, że musimy mieć zagwarantowany dostęp do znacznie większych źródeł finansowania inwestycji w tabor, który średnio ma 28-30 lat. Drugi warunek był taki, że możemy przejąć spółkę oddłużoną, wolną nie tylko od starych, ale też od bieżących zobowiązań. Trzecią kwestią było zrekomensowanie nam tego, że przed przejściem spółki są z niej wyjmowane przewozy międzywojewódzkie, które przynoszą stosunkowo mniejsze straty. Zaczęły się żmudne negocjacje, żmudne wyciąganie potrzebnych kwot. Największy problem był z tą luką finansową powstającą po wyjęciu przewozów międzywojewódzkich. Ostatecznie przeważała zamówiona dodatkowa ekspertyza biznesplanu spółki, która potwierdziła nasze argumenty.

– Mamy więc 16 właścicieli spółki, którzy nieraz mogą mieć sprzeczne interesy. Co dalej?

– Musimy przejąć faktyczną kontrolę nad spółką, a więc w jej organach umocować przedstawicieli samorządów. Zmiany w radzie nadzorczej mają nastąpić w drugiej połowie stycznia, na walnym zgromadzeniu. Zadaniem rady będzie zlecenie audytu spółki,

który ma być taką fotografią tego, co faktycznie dostaliśmy. Audyt pozwoli zaprogramować dalsze działania oraz będzie podstawą do rozmów z załogą, wśród której – delikatnie mówiąc – jest atmosfera wyczekiwania... Równolegle pracujemy nad zmianą statutu spółki. Ma on uwzględniać różne interesy województw i ustalić zasady funkcjonowania tak, by nie był to jeden moloch, ale szesnastu, a na razie ściśle ze sobą złączonych, oddziałów, które w razie takiej potrzeby będą mogły być ze spółki wyodrębnione.

– Czy usamorządowanie PKP Przewozy Regionalne to krok hamujący powstanie spółki Koleje Wielkopolskie, czy wręcz przeciwnie – etap przybliżający nas do jej stworzenia?

– Uważam to za krok na drodze ku Kolejom Wielkopolskim. Weźmy jednak pod uwagę, że gdyby były możliwości utworzenia tej spółki wcześniej, być może wysiłek województwa, by to zmodernizować, musiałby być większy; a tak jesteśmy partycypantem tego, co udało się wynegocjować z rządem w zakresie finansowania inwestycji. Mam przy tym świadomość, że zróżnicowanie województw, jeżeli chodzi o znaczenie dla nich przewozów kolejowych, jest bardzo duże. Na dłuższą metę zarządzanie tą spółką przy szesnastu tak zróżnicowanych właścicielach jest praktycznie niemożliwe. Wcześniej czy później – z mojego punktu widzenia, raczej wcześniej – powinniśmy dokonać podziału tej spółki. Pytanie, czy wyłącznie w wymiarze jednego województwa, czy być może dogadać się z dwoma, trzema sąsiadami. Jestem skłonny twierdzić, że korzystniejszy byłby ten drugi wariant, ale tu wiele zależy od woli potencjalnych partnerów. ●



Dziś tabor spółki PKP Przewozy Regionalne ma średnio 28-30 lat. W ciągu dekady zostanie całkowicie zmodernizowany lub wymieniony na nowy.



Czas samorządu

Na tradycyjne spotkanie noworoczne zaprosił partnerów wielkopolskiego samorządu marszałek województwa.

– To był dobry rok dla Wielkopolski – podsumował gospodarz spotkania noworocznego marszałek Marek Woźniak, na które wzorem lat ubiegłych zaprosił do auli uniwersyteckiej parlamentarzystów, hierarchów Kościoła, przedstawicieli władz wojewódzkich, samorządów powiatowych i gminnych, ludzi kultury, nauki, mediów i biznesu.

Marszałek z satysfakcją mówił o trwających obchodach 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które licznymi działaniami promocyjnymi i medialnymi, a także dzięki obecności 27 grudnia w Poznaniu przedstawicieli najwyższych władz państwowych, zyskały ogólnopolską rangę. 10-lecie samorządu województwa stało się natomiast okazją do zorganizowania w Poznaniu ogólnopolskiej konferencji, w której udział wzięły wybitne osobowości polskiej nauki i polityki, m.in. autorzy reformy samorządowej.

Był to rok aktywnej obecności Wielkopolski na arenie międzynarodowej. Dowodem tego jest współpraca międzyregio-



Statuetkę wręczyła laureatowi wdowa po pisarzu – Alicja Kapuścińska.

nalna w ramach „Polsko-Niemieckiego Partnerstwa Odry” czy wielkopolskie inicjatywy na rzecz przemian demokratycznych w Gruzji.

Serdeczne podziękowania marszałek skierował do wielkopolskich samorządowców współpracujących w realizacji ważnych dla regionu przedsięwzięć. Przykładem tego jest

współpraca w rządowym programie budowy boisk sportowych „Orlik 2012” oraz duże zainteresowanie zadaniami Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Ważnym momentem spotkania było wręczenie Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. W Roku Powstania Wielkopolskiego Kapituła Na-

grody przyznała to zaszczytne wyróżnienie Stefanowi Bratkowskiemu – wybitnemu publicyście, współautorowi filmu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”. – Laureat w wyjątkowy sposób przyczynił się do zachowania w pamięci tego wielkiego wydarzenia – powiedział marszałek Marek Woźniak, fundator nagrody. **RJ**

Śpiewająca sesja



„Opozycyjny zespół artystyczny”.

Świątecznych akcentów nie mogło zabraknąć też podczas XXX sesji sejmiku, która odbyła się dwa dni przed Wigilią.

Podczas przerwy zamiast zwyczajowymi drożdżówkami radni raczyli się świątecznymi słodkościami.

Z kolei w trakcie odbywającego się w tym dniu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki jej członkowie zostali obdarowani przez dyrektora Departamentu Sportu

i Turystyki UMWW nietypowymi prezentami. Każdy dostał olbrzymią bombkę z napisem „Orlik 2012”.

Natomiast na zakończenie sesji przewodniczący sejmiku Lech Dymarski zapowiedział: – A teraz „Opozycyjny zespół artystyczny” w składzie: Andrzej Grzeszczak – akordeon, Zbigniew Winczewski – solo.

Zachęci przykładem wspomnianych radnych wszyscy, którzy dotrwali do tej pory, odśpiewali wspólnie kolędę „Wśród nocnej ciszy”. **ABO**

Nasze akcenty w Brukseli



Przy dźwiękach kołęd i wigilijnym stole świętował rocznicę swojego powstania Klub Wielkopolan w Brukseli. Jego członkowie i sympatycy w sumie około 70 osób – spotkali się w siedzibie Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego. Klub, skupiający osoby pracujące w Brukseli, a przynajmniej do wielkopolskich korzeni, powstał w ubiegłym roku, jako pierwsza tego typu inicjatywa w sercu UE. Przedsięwzięcie tak się spodobało, że w ślady Wielkopolan poszły kolejne regiony.



Otwarcie wystawy „Polska pięknie”, koncert Urszuli Dudziak i... degustacja pierogów, kapusty z grzybami oraz śledzi były głównymi elementami Polskiej Wigilii, zorganizowanej 10 grudnia w brukselskiej siedzibie Komitetu Regionów przez wszystkie polskie przedstawicielstwa regionalne w Brukseli, Stałe Przedstawicielstwo RP przy UE oraz Polską Organizację Turystyczną. W imieniu polskich regionów do około 600 gości przemawiał marszałek Marek Woźniak, będący też szefem polskiej delegacji do Komitetu Regionów. **ABO**

1000 lat tradycji



Młode oblicze instytucji o ponad tysiącletniej tradycji.

W Auli UAM tradycyjnie już odbyło się przedświąteczne spotkanie pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

– Wasza firma jest znacznie starsza, niż myślicie, bo sięga korzeniami 966 roku – zaskoczył zgromadzonych składający życzenia dominikanin o. Wojciech Prus. W ten sposób nawiązał do ponad tysiącletniej tradycji państwowości polskiej, która rodziła się na wielkopolskiej ziemi.

– Skąd się wzięły święta? Nasi pradziadkowie, jak chcieli kogoś lub coś uczcić, to świętowali,

czyli... nic nie robili. Nie z lenistwa, ale wiedząc, że gdy będą się zajmowali codziennymi sprawami, nie poświęcą dość czasu i uwagi temu, kogo chcą uczcić – mówił wicemarszałek Wojciech Jankowiak, składając pracownikom życzenia w imieniu zarządu województwa. I tłumaczył: – Te dni są po to, by nie myśleć o komputerach, dokumentach czy beneficjentach, ale by poświęcić czas sobie i bliskim. Spotkanie było okazją do rozmów i składania sobie życzeń. Także – niezwykłą okazją do zaśpiewania kolędy wspólnie z zespołem Affabre Concinui, którego występ uświetnił ten urzędowy opłatek. **ABO**



Bombkowo-orlikowe prezenty pod choinkę.

Z drżącymi rękami...



W restauracji „Pod Pretekstem” odbyło się coroczne przedświąteczne spotkanie marszałka województwa (z powodu choroby Marka Woźniaka reprezentowanego przez wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka) z dziennikarzami zajmującymi się problematyką samorządową. – Na co dzień jest tak: wy dzwonicie, pytacie, a my na drugi dzień z drżącymi rękami otwieramy gazetę albo włączamy telewizor, żeby zobaczyć, co tam będzie o nas... Ważne, żeby w tym wszystkim podstawą była prawda, bo prawo do własnych ocen ma przecież każdy z nas – mówił do dziennikarzy Wojciech Jankowiak. I życzył, by świąteczny czas był przede wszystkim okazją do „nafadowania ducha”. Być może sprzyjała temu lektura podarowanej przybyłym książki, w której zmarły w ubiegłym roku prof. Bronisław Geremek opowiada o polskim przełomie roku 1989. **ABO**



Przedsiębiorczość kontra kryzys

Jak samorząd województwa może walczyć z wyższym bezrobociem?

Prognozy są rozbieżne. Jedni uważają, że przed nadchodzącym kryzysem w 2009 roku się obronimy, inni twierdzą, że zagraża nam recesja. Otwarte pozostaje pytanie, jak duża będzie skala zwolnień w regionie i w jaki sposób samorząd województwa może przeciwdziałać fali bezrobocia.

Eksporterzy zwalniają

Z powodu recesji Inter Groclin już zwolnił ponad sto osób, a zapowiada, że w zakładach w Grodzisku i Karpicku zlikwidowanych zostanie kolejnych kilkaset miejsc pracy. Powód? Znaczący spadek zamówień.

W Krajence, w Fabryce Mebli Tapicerowanych Christianapol zwolnionych zostanie 300 osób, a to dopiero początek, bo żeby przetrwać, fabryka musi zostać zrestrukturyzowana. Ekspert mebli padł, trzeba szukać innych możliwości produkcyjnych. Zwolnienia zapowiadają m.in. Amica Wronki, Ardagh Glass w Ujściu, Huta Aluminium Konin, konińska spółka Roland International Polska. Banki zwalniają urzędników, ograniczają produkcję

firmy wytwarzające elektronikę, kooperujące m.in. z przemysłem motoryzacyjnym.

Po Mazowszu jesteśmy drugim regionem, w którym eksperci zgłaszają największe redukcje, a to oni dominują w gospodarce najlepiej rozwiniętych regionów. W październiku 2008 r. Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy w Poznaniu zgłoszono informację o przygotowaniu zwolnień grupowych dla 256 osób, miesiąc później – już 1590. W październiku w Wielkopolsce zarejestrowanych było 81 907 bezrobotnych, w listopadzie bez pracy było już o 3 tysiące osób więcej.

W Koninie o zwolnieniach w hucie aluminium ludzie mówią dużo i z obawą, lecz nie ukrywają, że nadzieje wiążą ze wsparciem ze strony doradców zawodowych i z działaniami ułatwiającymi ponowną aktywizację zawodową. Huta przygotowuje się do skorzystania z programu outplacementu, który specjalnie dla jej potrzeb przygotowuje i przeprowadzi Wojewódzki Urząd Pracy. Informacje na temat sytuacji na rynku pracy, konsultacje ze zwolnionymi pracownikami, przygotowanie ich do rozmów



FOT. S. SIEMOR

Są dowody, że wsparcie, jakie otrzymują poszukujący nowej drogi życiowej ze strony służb pracy, jest skuteczne.

z kwalifikacyjnych z nowymi pracodawcami, udział w różnorodnych warsztatach czy wsparcie w zakładaniu własnej działalności – to bezpłatne działania oferowane firmom przez służby pracy.

Pieniądże na trudne czasy

Outplacement w Polsce jest stosunkowo młodą formą wsparcia, a Wojewódzki Urząd Pracy i jego agendy kieruje ją

do zainteresowanych w momencie, w którym jest ona szczególnie potrzebna.

– Już wiadomo – mówi Barbara Kwapiszewska, wicedyrektor WUP – że samorząd województwa w tym roku otrzyma 173 mln zł z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na aktywizację osób bezrobotnych. Podobną kwotę dysponowaliśmy w ubiegłym roku, ale teraz środki trzeba będzie wydawać jeszcze bar-

ziej racjonalnie. Szczęśliwie w tej materii mamy dobre doświadczenia. Z ostatniego raportu ministerstwa wynika, że właśnie w Wielkopolsce fundusze na założenie własnego biznesu, szkolenia, staże pracy czy prace interwencyjne wydawane są najbardziej efektywnie w całym kraju. W niektórych przypadkach wyprzedzają nas jedynie województwa lubuskie lub mazowieckie.

Zmiany sytuacji życiowych wywołują inicjatywy, stymulują odważniejsze zachowania. Są dowody, że wsparcie, jakie otrzymują poszukujący nowej drogi życiowej ze strony służb pracy, jest skuteczne. Dofinansowanie działalności gospodarczej dla osób podejmujących pracę na własny rachunek, wyposażanie lub doposażanie stanowisk pracy dla bezrobotnych, jest w Wielkopolsce wykorzystywane stu procentowo.

W ubiegłym roku aż 4766 osób otrzymało wsparcie z powiatowych urzędów pracy na rozpoczęcie działalności we własnym biznesie. W firmach wprowadza się elastyczny czas pracy. Młodzi ludzie, zwłaszcza kobiety, korzystają z możliwości podejmowania telepracy,

Znajdź program dla siebie

„Solidarność Pokoleń” to tytuł jednego z rządowych programów wprowadzanych w celu poprawy sytuacji osób dojrzałych na wymagającym rynku pracy. W Wielkopolsce ten program obejmie osoby już po 45 roku życia. Z doświadczeń ekspertów wynika, że korzystne będzie także zbliżenie inicjatyw zawodowych i energii ludzi stosunkowo młodych np. 30-letnich do inicjatyw podejmowanych przez osoby około 50-letnie dysponujące dużym doświadczeniem zawodowym. Również dla powracających z emigracji przygotowano program „Powroty”. Zainteresowani prowadzeniem własnej działalności gospodarczej będą mogli otrzymać wsparcie albo z funduszy unijnych, albo z regionalnego Funduszu Pracy.

a jak uczy doświadczenie – przedsiębiorczość nie zna granic.
Olga Kunze

Radni książki piszą...

Jak powinny działać samorządy, by możliwe najlepiej wykorzystać dostępną pomoc unijną? To pytanie, które od dobrych kilku lat stawiają sobie władze gmin, powiatów i województw. Jednym ze źródeł tej pomocy z UE jest Program Operacyjny Kapitał Ludzki. To, by jak najlepiej potrafili wykorzystać te środki beneficjenci z północnej Wielkopolski, było celem autorów wydanej niedawno publikacji „Analiza możliwości wykorzystania środków finansowych z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 wspomagających wdrażanie celów



FOT. ARCHIWUM

i kierunków działania wynikających ze strategii rozwoju powiatów Północnej Wielkopolski”.

Pracę napisali radny sejmiku Sławomir Poszwa oraz radny

Piły Rafał Zdzierela, a recenzował ją prof. dr hab. Kazimierz Pająk, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile. W swojej pracy autorzy wyszli od dokładnego zbadania struktury geograficznej dotyczącej przyznawanych środków w konkursach ogłaszanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. Następnie przeanalizowali dokumenty określające strategię poszczególnych powiatów z północnej Wielkopolski i ich jednostek organizacyjnych pod kątem możliwości wsparcia ich realizacji środkami z POKL. **ABO**

Młodzi Wielkopolanie w Walencji

Jak, zachowując swoją tożsamość kulturową, prowadzić dialog między młodymi ludźmi z różnych stron Europy? W jaki sposób mogą na to wpływać odpowiednie formy kształcenia młodzieży w czasie wolnym? O tych zagadnieniach młodzi Wielkopolanie rozmawiali ze swoimi rówieśnikami z kilku europejskich regionów podczas spotkania w Walencji.

W Alborache, w hiszpańskiej Walencji odbyło się seminarium „Równe kształcenie młodzieży w wolnym czasie: kompetencje dla dialogu interkulturalnego”. Główną ideą spotkania była promocja dialogu interkulturalnego pomiędzy sygnatariuszami „Memorandum dotyczącego współpracy międzynarodowej w zakresie polityki ds. młodzieży”, dokumentu podpisanego przez przedstawicieli 10 regionów w 2007 roku w Brukseli.

W seminarium wzięło udział 60 osób z regionów: Walencja (Hiszpania), Emilia-Romagna (Włochy), Akwitania (Francja), Kraj Loary (Francja), Hesja (Niemcy), Vaerogotland (Szwecja), Wielkopolska i Dolny Śląsk oraz z Walii i Malty. Wielkopolską reprezentowali przedstawiciele Departamentu Edukacji i Nauki UMMW, nauczyciele i uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Starej



FOT. ARCHIWUM

Młodzież z Wielkopolski podczas seminarium w Walencji prezentuje propozycje działań w ramach edukacji nieformalnej.

Łubiance, I Liceum Ogólnokształcącego w Kaliszu, II Liceum Ogólnokształcącego w Koninie.

Uczestnicy seminarium podzieleni zostali na trzy grupy. W pierwszej eksperci sieci 10 regionów dyskutowali na temat przyszłych wspólnych działań dotyczących polityki młodzieżowej w latach 2009-2011. W drugiej grupie obradowali nauczyciele i eksperci reprezentujący organizacje młodzieżowe.

W ramach seminarium w Walencji przygotowano również wizytę w ośrodkach mło-

dzieżowych Colectivo de Jóvenes del barrio de La Coma – Julia Centrum oraz Colegio Mayor de la Coma, które realizują projekty młodzieżowe we współpracy z Kolumbią, Nikaragwą, a także z Meksykiem. Z kolei podczas wizyty w CASA Africa (Dom Afryki) mieszkańcy Senegal, mieszkający od kilku lat w Hiszpanii, zaprezentowali bogaty program kulturalny.

Seminarium w Alborache realizowane było w ramach Europejskiego Roku Dialogu Interkulturalnego. **ABO**

REKLAMA

Elektroniczna Skrzynka Podawcza I ePUAP

System Elektronicznego Obiegu Dokumentów proLOG
Elektroniczna Skrzynka Podawcza
Podpis elektroniczny

Od 21 lipca 2008 r. dokumenty elektroniczne przekazywane do ZUS przez firmy zatrudniające więcej niż pięć osób mogą być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Nie zwlekaj, zamów już dziś

Czas oczekiwania na dostawę urządzenia - 30 dni.
Zamów przez Internet www.epuap.com.pl

INTERmedi@ - partner Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.

INTERmedi@ Ł. Czekala T. Frąckowiak M. Piasecki Spółka Jawna
63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a, tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113
e-mail: info@inter.media.pl
www.inter.media.pl www.epuap.com.pl, www.prologit.pl



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013
www.wrpo.wielkopolskie.pl

5 konkursów na koniec 2008 roku

Trwają intensywne prace związane z wdrażaniem funduszy unijnych w Wielkopolsce. W ciągu zaledwie 10 ostatnich dni 2008 roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego ogłosił aż 5 konkursów.

Cztery konkursy dotyczą Priorytetu III WRPO Środowisko Przyrodnicze. Wnioski o dofinansowanie tych projektów należy składać w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu – w sekretariacie, przy ul. Szczepanowskiego 15A, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-5.00 lub wysłać pocztą

za potwierdzeniem odbioru, bądź przesyłką kurierską. Decyduje data wpływu dokumentacji do jednostki.

Szczegółowe informacje o zasadach przygotowania, składania oraz oceny wniosków znajdują się w Regulaminie konkursu oraz innych dokumentach (np. wzór wniosku, wzór umowy o dofinansowanie, kryteria wyboru projektów, in-

strukcja wypełniania wniosku o dofinansowanie, uszczegółowienie WRPO) dostępnych na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl oraz www.wfosgw.poznan.pl.

Ekologia i zwiększenie retencji

22 grudnia ub.r. ogłoszono nabór wniosków dla Działania 3.6 – Poprawa bezpieczeń-

stwa środowiskowego i ekologicznego. Konkurs ma charakter zamknięty, jedno-stopniowy (bez preselekcji wniosków). Oferty można składać do 23.02.2009 r., przewidywany termin rozstrzygnięcia to 30.09.2009 r. Na konkurs przeznaczono 8,1 mln zł (kwota może ulec zmianie, gdyż 10% stanowi zabezpieczenie procedury odwoławczej).

Celem Działania 3.6 jest budowa systemów informacji o środowisku i zagrożeniach ekologicznych, co wiąże się z poprawą bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego. Wspierane będą projekty dotyczące wdrażania systemów monitorowania i oceny stanu środowiska.

22 grudnia ub.r. ogłoszono także nabór na Działanie 3.5 Wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów oraz zwiększenie retencji na terenie województwa. Konkurs ma charakter zamknięty, jedno-stopniowy (bez preselekcji wniosków). Oferty można składać do 23.02.2009 r., przewidywany termin rozstrzygnięcia to 30.09.2009 r. Na konkurs przeznaczono 37,5 mln zł.

Realizacja Działania 3.5 ma zapobiegać stratom wynikającym z niewystarczającej ochrony przeciwpowodziowej oraz niedostatecznej retencji na terenie województwa. Zakłada się budowę i odnowę wałów przeciwpowodziowych, urządzeń hydrotechnicznych i zbiorników retencyjnych oraz polderów i naturalnych terenów zalewowych.

Energia przyjazna środowisku

29 grudnia ub.r. ogłoszono nabór na Działanie 3.2 Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku. Konkurs ma charakter zamknięty, dwustopniowy (z preselekcją wniosków). Oferty można składać do 27.02.2009 r., przewidywany termin rozstrzygnięcia to 29.10.2010 r. Na konkurs przeznaczono 65 mln zł.

Efektom realizacji Działania 3.2 ma być zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza w regionie. Konieczne jest prowadzenie działań ograniczających emisję szkodliwych gazów i pyłów do atmosfery. Realizowane będą projekty budowy instalacji nowoczesnych systemów grzewczych z elementami odnawialnych źródeł energii, modernizacji systemów przesyłowych energii, w tym ciepłej, termomodernizacji, instalacji urządzeń filtrujących gazy (np. odsiarczanie) i urządzeń odpylających.

29 grudnia ub.r. ogłoszono również nabór na Działanie 3.7 Zwiększenie wykorzystania odnawialnych zasobów energii. Konkurs ma charakter zamknięty, dwustopniowy (z preselekcją wniosków). Oferty można składać do 27.02.2009 roku, przewidywany termin rozstrzygnięcia to 29.10.2010 r. Na konkurs przeznaczono 10 mln euro. Celem Działania 3.7 jest zwiększenie udziału energii odnawialnej w bilansie energetycznym kraju. Działanie realizowane będzie poprzez wykorzystanie naturalnych źródeł energii pochodzących z siły wiatru,

wody, słońca czy źródeł geotermalnych. Ponadto zakłada się wykorzystanie energii pochodzącej z biopaliw, biogazu oraz produkcji energii elektrycznej lub ciepła. Projekty mogą dotyczyć budowy infrastruktury do wytwarzania oraz dystrybucji energii odnawialnej.

Tereny inwestycyjne

31 grudnia ogłoszono nabór na Działanie 1.7 Przygotowanie terenów inwestycyjnych. Konkurs ma formułę zamkniętą, oferty można składać do 19 lutego 2009 r., do godz. 15.00. Konkursu będzie rozstrzygnięty w listopadzie 2010 r. Konkurs, na który przeznaczono 15 mln euro, będzie rozstrzygnięty w listopadzie 2010 r. Poziom dofinansowania projektów z EFRR wynosi max 65 % wydatków kwalifikowalnych.

Celem Działania 1.7 jest stworzenie przedsiębiorstwom korzystnych warunków do inwestowania poprzez kompleksowe przygotowanie terenów inwestycyjnych. Działanie poprawi atrakcyjność inwestycyjną gmin i powiatów województwa wielkopolskiego. Uprawnionymi do składania wniosku są jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia. Wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, w Departamencie Wdrażania Programu Regionalnego, ul. Strzelecka 49, 61-846 Poznań, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00 lub wysłać pocztą za potwierdzeniem bądź przesyłką kurierską.

Indykatywny harmonogram ogłaszania konkursów w ramach WRPO 2007-2013 na rok 2009

Działanie	2009			
	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.
1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw			x	
1.2 Wsparcie rozwoju MSP	x			
1.3 Rozwój systemu finansowych instrumentów wsparcia przedsiębiorczości				
1.4 Wsparcie przedsięwzięć powiązanych z regionalną strategią innowacji				x
1.5 Promocja regionalnej gospodarki				
1.6 Rozwój sieci i kooperacji				x
1.7 Przygotowanie terenów inwestycyjnych				
2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie, z wyłączeniem dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu)				
2.2 Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi wojewódzkie w miastach na prawach powiatu, powiatowe i gminne)				
2.3 Modernizacja regionalnego układu kolejowego				
2.4 Tabor kolejowy dla regionalnych przewozów pasażerskich				
2.5 Rozwój miejskiego transportu zbiorowego				
2.6 Rozwój regionalnej infrastruktury lotniczej		x		
2.7 Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego				
3.1 Racjonalizacja gospodarki odpadami i ochrona powierzchni ziemi	x			
3.2 Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku				x
3.3 Wsparcie ochrony przyrody		x		
3.4 Gospodarka wodno-ściekowa				
3.5 Wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów oraz zwiększenie retencji na terenie województwa			x	
3.6 Poprawa bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego			x	
3.7 Zwiększenie wykorzystania odnawialnych zasobów energii				
4.1 Rewitalizacja obszarów miejskich				
4.2 Rewitalizacja zdegradowanych obszarów przemysłowych i powojskowych			x	
5.1 Infrastruktura szkolnictwa wyższego				
5.2 Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego				x
5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie				x
5.4 Wzmocnienie pozostałej infrastruktury społecznej	x			x
6.1 Turystyka			x	x
6.2 Rozwój kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego				x

Co to są koszty kwalifikowane?

Kwalifikowalność kosztów to temat, który często przysparza problemów nie tylko beneficjentom funduszy unijnych, ale także osobom, które na co dzień interpretują zapisy wytycznych krajowych i unijnych. Spróbujmy odpowiedzieć dla czego tak jest i jak uniknąć błędów przy sporządzaniu listy wydatków niezbędnych do realizacji naszego projektu.

Aby lepiej zrozumieć zagadnienie kosztów kwalifikowanych musimy sobie uświadomić, że nie jest to tylko dokument wytycznych, do którego najczęściej sięgamy – by sprawdzić czy wydatki, które poniesiemy – będą refundowane. Większość kosztów opisanych m.in. w „Wytycznych w sprawie kwalifikowalności kosztów” kwalifikuje się „co do zasady”.

Oznacza to po prostu tyle, że koszt, który jest kwalifikowany według zapisów w dokumentach wytycznych, może być wykluczony z refundacji na etapie konkretnego projektu. Zatem informacja, że wydatek jest kwalifikowany na poziomie ustawy – nie jest jednoznaczna z przyznaniem refundacji.

Punktem wyjścia przy określaniu kwalifikowalności jest

oczywiście najpierw ustawa, potem uszczegółowienie konkretnego programu pomocowego, następnie działanie, z którego chcemy się ubiegać o wsparcie, i wreszcie – nasz konkretny projekt. Zastanówmy się np., czy nowa maszyna, którą planujemy zakupić z funduszu, będzie dostępna na rynku w momencie otrzymania decyzji o dotacji.

Równie dużo problemów stwarza określenie kwalifikowalności przy najczęstszym wydatku, jaki chcą refundować beneficjenci Regionalnych Programów Operacyjnych, czyli budów i gruntów. Ważne jest, by pamiętać co jest celem działania, z którego chcemy ubiegać się o wsparcie. Dla przedsiębiorców – będą to działania podnoszące konkurencyjność

firm w regionie. Zgodnie z tymi celami, należy sporządzać kosztorys naszych wydatków. Budowa np. hali czy zakup gruntu nie mogą być celem samym w sobie. Celem jest poprawa konkurencyjności przedsiębiorstw, a wnioskodawca musi udowodnić, że taki wydatek będzie konieczny do poniesienia – aby ten cel osiągnąć.



Pieniądze na innowacje w policji

Zarząd Województwa Wielkopolskiego zaakceptował w grudniu ub. roku realizację trzech kolejnych projektów kluczowych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Unijne pieniądze zostaną przeznaczone na rozbudowę dwóch poznańskich uczelni wyższych oraz na wsparcie infrastruktury teleinformatycznej w wielkopolskiej policji.

5 stycznia 2009 roku zakończona została procedura konsultacji w sprawie indywidualnego projektu kluczowego Politechniki Poznańskiej, „Biblioteka Techniczna i Centrum Wykładowe”. Przypomnijmy również, że do końca 2008 roku Zarząd Województwa podpisał już

infrastruktury teleinformatycznej oraz wdrożenie innowacyjnych rozwiązań w zakresie ICT (czyli technologii informacyjnych i komunikacyjnych). Realizacja zadania usprawni właściwą alokację sił i środków policji, co ma w znacznym stopniu podnieść poziom bezpieczeństwa mieszkańców całej Wielkopolski.

Całkowite koszty realizacji zadania wynoszą 17.130.900

stosowane do potrzeb nauczania coraz liczniejszej grupy studentów, pragnących zdobyć wykształcenie w uczelni.

Rozbudowa WSNHiD

19 grudnia ub. roku podpisano umowę z Wyższą Szkołą Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, dotyczącą dofinansowania rozbudowy uczelni.

Projekt zakłada budowę nowego pięciokondygnacyjnego budynku, w którym powstaną pomieszczenia dydaktyczne i pracownie komputerowe. Dzięki temu planowane jest otwarcie nowych kierunków studiów, między innymi prawa. Całkowita wartość projektu wynosi 41.603.526 zł, a poziom dofinansowania z UE to 38,45% tej kwoty.

Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu to jedna z najstarszych i największych szkół niepublicznych w województwie wielkopolskim, ciesząca się dobrą renomą także w kraju. Szkoła pełni również rolę kulturotwórczą organizując koncerty, wystawy, przedstawienia teatralne.

ZPORR i przedsiębiorcy



Wyróżnieni Beneficjenci Działania 3.4 ZPORR – Mikroprzedsiębiorstwa

W związku z zamykaniem procesu wdrażania Działania 2.5 ZPORR Promocja Przedsiębiorczości oraz Działania 3.4 ZPORR Mikroprzedsiębiorstwa, Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie zorganizowała Konferencję pt. „Dobre praktyki Województwa Wielkopolskiego – Działania 2.5 i 3.4 ZPORR”.

Konferencja dotycząca Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) odbyła się na początku grudnia ub. roku w centrum Kongresowym Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Spotkanie – pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka – poprowadził Prezes Zarządu ARR SA w Koninie – Dariusz Kałużny.

Uroczystość stanowiła podsumowanie czteroletniej pracy Agencji Rozwoju Regionalnego

w Koninie związanej z wdrażaniem działań w ramach ZPORR. Zaprezentowano między innymi efekty wdrażania Działania 2.5 i 3.4, a także wręczono wyróżnienia i podziękowania za realizację projektów. Nagrodzono wybranych beneficjentów Działania 2.5 ZPORR oraz Działania 3.4 ZPORR. Wyróżnione instytucje i mikroprzedsiębiorstwa zaprezentowały swoje doświadczenia w aplikowaniu o pieniądze unijne oraz efekty uzyskane dzięki tym środkom.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele instytucji zaangażowanych we wdrażanie ZPORR – Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Konferencję zakończyła prezentacja dotycząca dotacji dla mikro i małych przedsiębiorstw w ramach perspektywy 2007-2013.



Umowę dotyczącą wsparcia rozbudowy AWF podpisali: dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego UMWW Marek Stawujak, rektor AWF prof. dr hab. med. Jerzy Smorawiński oraz kwestor AWF Maria Koziej.

umowy na realizację 13 projektów kluczowych WRPO.

Bezpieczniej w Wielkopolsce

17 grudnia ub. roku podpisano pre-umowę z Komendą Wojewódzką Policji na realizację projektu budowy regionalnej in-

frastruktury teleinformatycznej oraz wdrożenie innowacyjnych rozwiązań w zakresie ICT (czyli technologii informacyjnych i komunikacyjnych). Realizacja zadania usprawni właściwą alokację sił i środków policji, co ma w znacznym stopniu podnieść poziom bezpieczeństwa mieszkańców całej Wielkopolski.

Nowy Wydział AWF

19 grudnia ub. roku podpisano pre-umowę z Akademią Wy-

chowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu. W ramach projektu planuje się budowę budynku dydaktycznego AWF w Poznaniu o całkowitej powierzchni użytkowej 5 477 m², w którym powstanie nowy wydział.

Całkowite koszty realizacji zadania wynoszą 17.130.900 euro, a poziom dofinansowania z UE to 75% tej kwoty. AWF to jedyna tego typu uczelnia w Wielkopolsce. Obecnie zajęcia prowadzi się w obiektach, które rozproszone są w różnych, odległych od siebie punktach miasta Poznania. Budynek dydaktyczny są niedo-

Samouczek beneficjenta WRPO

● **Priorytet III Środowisko przyrodnicze**
Działanie 3.2 Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku

● **Celem działania jest zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza w regionie.**

Z powodu znacznego zanieczyszczenia powietrza konieczne jest prowadzenie działań zmierzających do ograniczenia emisji szkodliwych gazów i pyłów do atmosfery oraz zwiększenia efektywności energetycznej. W ramach działania realizowane będą projekty polegające np. na instalacji nowoczesnych systemów grzewczych z elementami odnawialnych źródeł energii, modernizacji systemów przesyłowych energii, w tym ciepłej, termomodernizacji, instalacji urządzeń filtrujących gazy (np. odsiarczanie) i urządzeń odpylających itp. Ponadto poprawie jakości powietrza służyć będą projekty rozbudowy i modernizacji sieci ciepłowniczych,

powodujących oszczędności energii oraz ograniczenie niskiej emisji.

● Przykładowe rodzaje projektów:

- termomodernizacja lokalnego źródła ciepła i lokalnych ciepłowniczych sieci przesyłowych,
- termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej, w tym system grzewczy,
- budowa i przebudowa (modernizacja) lokalnych systemów zaopatrzenia w energię elektryczną (średnie napięcia), gaz oraz energię ciepłą,
- instalacja i przebudowa (modernizacja) urządzeń filtrujących gazy i urządzeń odpylających w lokalnych systemach grzewczych.

Beneficjenci uprawnieni do składania wniosków oraz dodatkowe zapisy wymienione są w szczegółowym opisie priorytetów WRPO dostępnym na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl

SŁOWNICZEK POJEĆ

Wybrane pojęcia i hasła dotyczące polityki regionalnej Unii Europejskiej, Funduszy Europejskich, itp.

Os priorytetowa – jeden z priorytetów strategii zawarty w programie operacyjnym, obejmujący grupę powiązanych ze sobą operacji, posiadających określone mierzalne cele. Przypomnijmy, że Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 zawiera siedem priorytetów.

Os rozwojowa – grupa programów krajowych i programów realizowanych z funduszy strukturalnych i Funduszy Spójności realizująca główny cel Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia.

Podstawy Wsparcia Wspólnoty (PW) – w perspektywie finansowej 2000-2006 dokument przyjęty przez Komisję Europejską, w uzgodnieniu z danym państwem członkowskim, po dokonaniu oceny przedłożonego przez państwo członkowskie Narodowego Planu Rozwoju. Zawiera strategię i priorytety działań państwa członkowskiego, ich cele szczegółowe, wielkość wkładu funduszy i innych środków finansowych. Dokument ten powinien być podzielony na priorytety i wdrażany za pomocą jednego lub kilku programów operacyjnych.

Polityka regionalna – świadoma i celowa działalność centralnych organów władzy publicznej zmierzająca do regulowania międzyregionalnych proporcji rozwoju.

To działalność władzy publicznej na rzecz rozwoju regionów, tj. optymalizująca wykorzystanie zasobów regionalnych dla trwałego rozwoju gospodarczego oraz działalność podnoszenia konkurencyjności. Polityka regionalna jest zarówno instrumentem finansowej solidarności, jak i również silnym czynnikiem integracji ekonomicznej

Polityka regionalna jest jedną z polityk wspólnotowych Unii Europejskiej. Spójność społeczno-gospodarcza to jeden z nadrzędnych celów UE, a instrumentem służącym do jego realizacji są fundusze strukturalne. Ich zadaniem jest wspieranie restrukturyzacji i modernizacji gospodarki krajów i regionów wspólnotowych. W ten sposób wpływa się na zwiększenie spójności ekonomicznej i społecznej Unii. Fundusze kierowane są przede wszystkim do tych regionów, które bez pomocy finansowej nie są w stanie dorównać do średniego poziomu rozwoju gospodarczego w UE.





Sierżant Pyrek w Internecie

17 grudnia oficjalnie otwarto stronę internetową „Pyrkowa Kraina”, którą stworzył zespół pracowników Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu z myślą o dzieciach.

Jest to pierwsza tego typu atrakcja dla najmłodszych. Kraina ta, to miejsce, w którym maluchy o dowolnej godzinie mogą spotkać się z sierżantem Pyrkem. Strona pyrek.pl, to również swojego rodzaju poradnik dla rodziców, opiekunów i nauczycieli. Mamy nadzieję, że ta bezpieczna kraina stanie się ulubionym miejscem nie tylko dzieci ale i dorosłych.

Teraz dzieci nie będą musiały czekać na spotkanie z sierżantem Pyrkem, w szkole czy na festynie. Pyrek będzie na nie czekał codziennie, o dowolnej godzinie w swojej wirtualnej Pyrkowej Krainie.

17 grudnia ub.r. w Sali Niebieskiej Międzynarodowych Targów Poznańskich uroczystego otwarcia strony internetowej www.pyrek.pl dokonali komendant wojewódzki policji w Poznaniu insp. Wojciech Olbrys oraz marszałek województwa Marek Woźniak.

Pyrek.pl to pierwszy w Polsce, innowacyjny policyjny serwis edukacyjny. Jest to najnowsze narzędzie w ramach



Przedświąteczne spotkanie z sierżantem Pyrkem na terenie MTP w Poznaniu nie było wyłącznie wirtualne.

programu edukacyjnego „Z Pyrkem bezpiecznie”. Gospodarzem na stronie jest sierżant Pyrek – maskotka wielkopolskiej policji, stworzona w 2003 roku przez dzieci dla dzieci.

Pomysł utworzenia strony pyrek.pl zrodził się w wyniku wielu spotkań z dziećmi. W ich trakcie najmłodszy wielokrotnie powtarzali jak bardzo lubią spędzać czas „buszując” w In-

ternecie. W związku z tym, jeśli dzieci wybierają Internet jako źródło wiedzy oraz miejsce do zabawy nie może w nim zabraknąć sierżanta Pyrka i jego porad. Z portalu mogą korzy-

stać także rodzice i nauczyciele.

– Internet to dobre narzędzie wychowania komunikacyjnego – podkreślił przewodniczący Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, marszałek Marek Woźniak – gratulując pracownikom Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu udanej inicjatywy.

W części dla dzieci „Pyrkowej Krainy” zamieszczone są interaktywne gry i zabawy, wspierające rozwój poznawczy, emocjonalny i społeczny najmłodszych. Zabawy nie tylko zachęcają dzieci do zabawy, ale również i do nauki. Pozwalają rozwinąć umiejętność logicznego myślenia, ćwiczą spostrzegawczość, refleks, uczą postępować według ustalonych norm i zasad.

Pyrkowa Kraina jest miejscem, które tworzą również same dzieci. W dziale Biblioteczka publikowane są opowiadania i wierszyki, autorstwa najmłodszych, których głównym bohaterem jest sierżant Pyrek. Natomiast w Gale-

rii znajduje się zbiór najciekawszych prac plastycznych przesłanych przez dzieci.

Specjalnie dla rodziców i nauczycieli został stworzony osobny dział „Kraina dorosłych”, w którym zawarte są: – konspekty lekcji, artykuły dotyczące takich zagadnień jak bezpieczeństwo, rozwój, edukacja itp.

– porady specjalistów dotyczące bezpieczeństwa dziecka i osoby dorosłej, – filmy prewencyjne

Ponadto na naszej stronie można znaleźć aktualne informacje o spotkaniach, wydarzeniach i konkursach z udziałem sierżanta Pyrka organizowanych przez Komendę Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

Serdecznie zapraszamy dzieci do odwiedzenia sierżanta Pyrka w Pyrkowej Krainie oraz przysyłania prac rysunkowych, opowiadań i wierszy. Najciekawsze zamieścimy na stronie www.pyrek.pl.

Anna Springer
Specjalista Wydziału Prewencji
KW Policji w Poznaniu

Nowe pracownie w Koninie

Skuteczność przekazywania przez nauczycieli wiedzy dzieciom i młodzieży na lekcjach wychowania komunikacyjnego jest w dużej mierze uzależniona od posiadanych przez szkołę pomocy dydaktycznych związanych z tym przedmiotem.

9 grudnia ub.r. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie uroczysto na terenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Koninie przekazał sześciu szkołom naszego regionu pomoce dydaktyczne stanowiące wyposażenie pracowni wychowania komunikacyjnego: plansze ze znakami drogowymi, foliogramy prezentujące różne sytuacje drogowe, laptop wraz z oprogramowaniem, odtwarzacz DVD, książki o tematyce bezpieczeństwa ruchu drogowego, przenośne znaki drogowe, sygnalizator świetlny oraz trzy rowery. Wartość przekazanych pomocy to ponad 42 tysiące złotych.

Na zakończenie uroczystości uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Koninie zaprezentowali bardzo ciekawą i pouczającą inscenizację związaną z zasadami bezpiecznego poruszania się po drogach, która udowodniła, że przekazywanie wiedzy z zakresu wychowania komunikacyjnego w tej szkole stoi na wysokim poziomie, a otrzymane pomoce będą w pełni wykorzystywane przez kadre pedagogiczną w dalszej pracy edukacyjnej.

Paweł Durkiewicz
WORD Konin



Koniński WORD przekazał sześciu szkołom nowe pomoce dydaktyczne stanowiące wyposażenie pracowni wychowania komunikacyjnego.

Pomagamy szkołom

Wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego w Wielkopolsce realizują swoje zadania statutowe związane m.in. z propagowaniem bezpieczeństwa ruchu drogowego, ukierunkowane na oświatę i profilaktykę wśród dzieci przedszkoli i szkół podstawowych oraz młodzieży szkół gimnazjalnych. Pomagamy przy organizacji miasteczek ruchu drogowego, ponadto przekazujemy szkołom zestawy komputerowe z przeznaczeniem do pracowni wychowania komunikacyjnego. Współpracując bezpośrednio z Policją rozdajemy w szkołach tysiące kolorowych odbłasków i wydawnictw edukacyjnych.

W trosce o bezpieczeństwo naszych dzieci i młodzieży, marszałek Marek Woźniak, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, we współpracy z podległymi WORD-ami, zamierza w roku bieżącym kontynuować działalność oświatową i profilaktyczną w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, co będzie wiązało się między innymi ze zwiększonymi nakładami finansowymi na zakup stosownych pomocy (komputerów, rowerów, znaków drogowych, itp.) do realizacji tych działań.

Dlatego też zwracamy się do szkół z terenu Wielkopolski z prośbą o przesyłanie informacji na temat całokształtu działalności placówki w zakresie edukacji bezpieczeństwa ruchu drogowego. Pisząc o swoich dotychczasowych sukcesach i planach na przyszłość, możecie Państwo wnioskować o pomoc przy zakupie sprzętu komputerowego, będącego niezbędnym elementem wyposażenia nowoczesnej pracowni wychowania komunikacyjnego, czy organizacji miasteczka ruchu drogowego. Serdecznie zapraszamy do współpracy.

Korespondencję prosimy kierować na adres:
Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego
Sekretarz Wojewódzkiej Rady BRD
ul. Wilczak 53
61-623 Poznań

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard
Fonzychowski, Wojciech Głuszak,
Maciej Bednik,
Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Fiaty punto dla policji

19 samochodów egzaminacyjnych z WORD trafi do komend powiatowych policji w województwie wielkopolskim.

12 grudnia na terenie poznańskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, w obecności Wojciecha Jankowiaka – wicemarszałka województwa wielkopolskiego, Wojciecha Olbrysa – wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego policji, naczelnika WRD KW Policji, dyrektorów wielkopolskich WORD-ów oraz dyrektora Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, a także pozostałych gości, miała miejsce uroczystość przekazania wielkopolskiej policji 19 pojazdów marki fiat punto, przeznaczonych do realizacji zadań z zakresu poprawy bezpieczeństwa ruchu na drogach. Przekazane samochody były dotychczas użytkowane jako egzaminacyjne w ośrodkach w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu. Fiaty punto liczą sobie 2 i 3 lata, charakteryzują się umiarkowanym przebiegiem kilometrów oraz dobrym stanem technicznym. Trafiają do komend powiatowych policji na terenie województwa wielkopolskiego.



Uroczystość przekazania samochodów w poznańskim WORD.



Fiaty punto charakteryzują się umiarkowanym przebiegiem kilometrów oraz dobrym stanem.

Ciekawostką uroczystości była prezentacja „eko-pojazdu” policyjnego, zakupionego przez poznański WORD, który służy drogówce do bieżącej kontroli stanu technicznego samochodów poruszających się po drogach publicznych, a tym samym eliminowania z ruchu drogowego pojazdów nadmiernie zanieczyszczających środowisko i stanowiących bezpośrednie zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu w Poznaniu i najbliższych okolicach.

Marek Szykor
WORD Poznań



„Eko-pojazd” zakupiony przez poznański WORD służyć będzie drogówce do kontroli stanu technicznego samochodów.

Przezorni kierowcy zmieniają opony na zimowe

„Zimówki” zapewniają większe bezpieczeństwo jazdy w nieprzewidywalnych warunkach pogodowych.

Należy mieć nadzieję, że zima nie zaskoczyła kierowców i wszyscy, którzy mieli możliwość zmienili opony na zimowe. O zaletach stosowania opon zimowych napisano już wiele i przekonywać do ich stosowania kierowców pojazdami nie trzeba. Coraz więcej państw zdaje sobie sprawę z wymiernych korzyści, płynących z ich stosowania, w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa. Niektóre rządy już wprowadziły obowiązek montowania „zimówek”, inne zastanawiają się nad zmianą swojego ustawodawstwa w tym zakresie.

Zmiany wymusza również prawo ubezpieczeniowe. W razie wypadku, ubezpieczyciel samochodu może nie zaakceptować pełnej wysokości poniesionych kosztów, jeśli kierowca nie dostosował ogumienia do warunków pogodowych panujących o danej porze roku. Aby uniknąć tego ryzyka i należyście przygotować swój samochód do nadchodzących mrozów, właściciele pojazdów powinni zakładać „zimówki” wraz z nastaniem pierwszych zimowych dni – gdy temperatu-

ra spadnie poniżej 7 stopni Celsjusza.

Zbliżają się ferie zimowe i wzmożone wyjazdy narciarskie, coraz częściej poza granice naszego kraju. Warto więc wiedzieć, jak to jest z przepisami o „zimówkach” w niektórych państwach Europy.

Austria

Na niektórych austriackich drogach, zwłaszcza w wyższych partiach gór, opony zimowe z bieżnikiem o głębokości co najmniej 4 mm mogą być obowiązkowe. Poza taką indywidualną regulacją w Austrii nie ma powszechnego obowiązku stosowania opon zimowych. Na niektórych drogach istnieje obowiązek stosowania łańcuchów zimowych, o czym informują znaki drogowe.

Belgia, Holandia, Luksemburg

Ostatnie wyjątkowo chłodne zimy udowadniają konieczność stosowania opon zimowych w krajach, w których wcześniej nie istniał typowy rynek tego typu ogumienia. „Zimówki” stają się coraz bardziej popularne wśród kierowców w Luksemburgu oraz we wschodnich częściach Belgii, w Ardenach.

Stosowanie opon zimowych w wielu krajach Europy wymusza również prawo ubezpieczeniowe

Tamtejsi kierowcy zauważyli już, że opony zimowe zapewniają większe bezpieczeństwo w nieprzewidywalnych zimowych warunkach. Stosowanie opon zimowych nie jest jednak w krajach Beneluksu obowiązkowe, choć są one szczególnie zalecane, zwłaszcza dla kierowców, którzy wykorzystują swoje pojazdy każdego dnia.

Francja

We Francji nie ma przepisów dotyczących opon zimowych. Kierowcy w wielu częściach kraju, zwłaszcza na północy, wschodzie i południowym wschodzie, skorzystaliby na zastosowaniu opon zimowych. Na niektórych drogach we Francji kierowcy mogą napotkać obowiązek stosowania specjalnego wyposażenia zimowego,

jak np. łańcuchy na koła lub kolce.

Litwa

Stosowanie opon zimowych jest wymagane od 10 listopada do 1 kwietnia.

Niemcy

W Niemczech wprowadzono nowy przepis odnoszący się do korzystania z opon zimowych. Zgodnie z niemiecką ustawą dotyczącą przystosowania samochodów do szczególnych warunków zimowych (StVO §2, 3a) przyjętą 1 maja 2006 roku, kierowcy zobowiązani są do wyposażenia samochodu w opony odpowiadające warunkom zimowym. W przypadku zatrzymania przez policję, kierowcy jeżdżący na letnich oponach po drogach pokrytych śniegiem, mogą zostać ukarani mandatem wysokości 20 Euro jeśli uczestniczą w kolizji 200 EURO. Dotyczy to również samochodów blokujących lub utrudniających ruch na drogach. Jeśli samochód na letnich oponach spowoduje zimą wypadek, ubezpieczyciel kierowcy może odmówić pokrycia całości kosztów związanych ze spowodowaną szkodą, jeśli zastosowanie opon zimowych

mogło zapobiec wypadkowi.

Polska, Bułgaria, Czechy, Słowacja, Rumunia, Węgry

W krajach tych nie ma powszechnego obowiązku stosowania opon zimowych, jednak ze względu na występujące w większości krajów wschodnioeuropejskich surowe zimy, zalecane jest zakładanie „zimówek”. Na Węgrzech, zimą, w samochodach należy wozić komplet łańcuchów zimowych. Turyści nie posiadający ze sobą łańcuchów mogą nie zostać wpuszczeni do kraju. Na Słowacji trzeba wziąć pod uwagę, że od 15 listopada do 15 marca muszą być stosowane opony zimowe o głębokości bieżnika co najmniej 4 mm. Przepisy mówią, że wystarczy założyć dwie opony tego rodzaju.

Szwajcaria

Mimo srogich zim, w Szwajcarii nie ma powszechnego obowiązku stosowania opon zimowych. Kierowcy jeżdżący na oponach letnich mogą być pociągnięci do odpowiedzialności z tytułu konsekwencji wypadku, jeśli zastosowanie opon zimowych mogło zapobiec wypadkowi. Reguła ta ma zastosowanie również do opon zimowych z bieżnikiem o głąbo-

kości mniejszej niż 4 mm. Ogólna polisa ubezpieczenia zazwyczaj nie pokrywa takich kosztów.

Szwecja

W Szwecji stosowanie opon zimowych jest wymagane prawnie od 1 grudnia do 31 marca, w przypadku wystąpienia warunków zimowych. Przepis zaczyna obowiązywać w momencie, gdy drogi lokalne pokrywa śnieg lub błoto pośniegowe. Przepis ten nie dotyczy turystów podróżujących do Szwecji, jednak powinni zwrócić oni uwagę na obowiązek korzystania z opon o głębokości bieżnika co najmniej 3 mm. Ogólnie, turyści nie powinni wybierać się zimą do Skandynawii na letnich oponach.

Włochy

We Włoszech nie ma powszechnego obowiązku stosowania opon zimowych, jednak na niektórych drogach w północnej części Italii są one szczególnie zalecane ze względu na zmieniające się warunki pogodowe.

asp. szt. Maciej Bednik
WRD KWP w Poznaniu
Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski



zagadka (nie)logiczna



Pytanie jak z testu na inteligencję: co łączy powyższe osoby i dlaczego jedną łączy bardziej?

– co nieco po cichu ogłoszono jedynie w Internecie – przypała zaszczytny tytuł „ulubienca roku”.
„ulubienca miesiąca”. A tym, którego „łączy bardziej”, jest wicemarszałek Leszek Wojtasiak, któremu
Odpowiedź: To dziewięć osób, którym w mijającym roku sejmikowy klub PIS przyznał swój tytuł

do świętowania

- >> **6 stycznia** – Święto Armii (Irak)
- >> **6 stycznia** – Dzień Filatelisty (Polska)
- >> **8 stycznia** – Dzień Sprzątania Biurka
- >> **11 stycznia** – Dzień Wegetarian
- >> **15 stycznia** – Dzień Interlingwy
- >> **16 stycznia** – Dzień Nauczyciela (Tajlandia)
- >> **18 stycznia** – Dzień Kubusia Puchatka
- >> **19 stycznia** – Święto Armii (Laos)
- >> **20 stycznia** – Święto Armii (Mali)
- >> **21 stycznia** – Dzień Babci
- >> **22 stycznia** – Dzień Dziadka
- >> **23 stycznia** – Dzień bez Opakowań Foliowych
- >> **25 stycznia** – Dzień Sekretarki i Asystentki (Polska)
- >> **26 stycznia** – Światowy Dzień Celnictwa
- >> **28 stycznia** – pierwszy dzień Światowego Tygodnia Mokradeł
- >> **28 stycznia** – Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej
- >> **31 stycznia** – Dzień Iluzjonistów

źródło: Wikipedia

podpatrzone



FOT. MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

Koleje usamorządowione, marszałkowie – ukolejowieni. Wyjątkowo uroczysto podpisywano w Warszawie umowę między województwami a rządem, wieńczącą negocjacje dotyczące usamorządowienia spółki PKP Przewozy Regionalne. Minister Cezary Grabarczyk sprezentował marszałkom kolejowe czapki, w których obdarowani ochoczo pozowali do zdjęć. Ponieważ jednak województwo wielkopolskie było nadreprezentowane (obok marszałka Marka Woźniaka obecny był też wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który negocjował z rządem w imieniu samorządów), czapka – co widać na zdjęciu – przypadła tylko „głównemu” marszałkowi. Nikt jednak nie został poszkodowany, bo Wojciechowi Jankowiakowi czapkę, zgodnie ze złożoną publicznie obietnicą, minister przywiózł po kilku dniach do Poznania. Gustowne nakrycie głowy – co naocznie sprawdziliśmy – godnie spoczywa w gabinecie wicemarszałka.

wywąchanie

Z nieklamną zazdrością, a i w pewnej mierze ze zrozumieniem, obserwowaliśmy, że remontują się urzędowe toalety. Nie żeby zaraz wszystkie. Solidny lifting przeszły te położone najbliżej gabinetu marszałka województwa. Oba targające nami uczucia biorą się z tego samego – urągającego standardom XXI wieku stanu wychodków w budynkach przy al. Niepodległości. Zrozumienie nasze wynika stąd, że wypadło się jedynie rumienić ze wstydu, gdy marszałka odwiedził jakiś VIP i przycisnęła go potrzeba bądź to tylko umycia rąk, bądź czegoś poważniejszego... A zazdrość bierze się z odległości, jaka dzieli naszą redakcję od wypasionych toalet. Odległości, której ewentualne przebycie zwłaszcza w pilnych wypadkach mogłoby okazać się opłakanie w skutkach. Przez moment myśleliśmy nawet, że także w przypadku nam najbliższym idzie nowe. Co prawda nie zniknęły dziury w suficie i nadal ręce po umyciu można wytrzeć jedynie we własne spodnie, ale u schyłku starego roku nie świeciły przez dwa tygodnie cztery z sześciu żarówek, a w sylwestra nie świeciła już nawet żadna. Pozwalało to przypuszczać, że w myśl hasła „tanie państwo” tym niskokosztowym sposobem ktoś postanowił zaoszczędzić opłakanego widoku oczom miejscowych i gości. Niestety, po Nowym Roku żarówki znów oświetliły zgrzebną rzeczywistość.

monitorujemy radnych

>> Jerzy Kado:

Długie gadanie
gdy na sali telewizja

FOT. R. JAKOŚCZYŃSKI

- >> **Samorząd to dla mnie...** wyzwanie, a jednocześnie możliwość realizacji pomysłów (nie tylko swoich).
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** samorządowcy gminni z północnej Wielkopolski, szczególnie z powiatu chodzieskiego.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** mam dużo mniej czasu, także dlatego, że laptop to prawdziwy złodziej czasu.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** sprawdzam, czy są nowe wiadomości w poczcie, czytam projekty proponowanych zmian w uchwałach.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** długie gadanie, szczególnie wzmagające się wtedy, gdy na sali obrad jest akurat telewizja.
- >> **Śmieją mnie radni, którzy...** chcą być wciąż bardzo ważni.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** mogę dzięki niemu korzystać z wielu przydatnych się informacji.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** drogi.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** są oszczędni i są realistami.
- >> **Mieszkam w Margoninie i dlatego...** zależy mi na rozwoju prowincji.
- >> **Moja pasja to...** woda, hodowla i sport.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** trzymanie w domu psów i kotów.
- >> **Słucham...** Radia Zet i RMF FM.
- >> **Czytam...** powieści historyczne i przygodowe.
- >> **Oglądam...** sport i publicystykę polityczną.

Imię i nazwisko: Jerzy Kado

Data i miejsce urodzenia: 7.04.1941 r., Margonin

Miejsce pracy, wykonywany zawód: emeryt

Wybrany do sejmiku z listy PSL, w okręgu nr 2

Liczba głosów: 4481

sesyjne nowości



FOT. R. JAKOŚCZYŃSKI

Sejmik staje się coraz bardziej światowy! Co prawda nie zafundowaliśmy sobie jeszcze, jak niektóre województwa, elektronicznej aparatury, ale za to w rękach radnych podczas ostatniej sesji pojawiły się (kiedyś obecne, potem jakoś zapomniane) gustowne mandaty do głosowania. Po pierwszych perturbacjach (na przykład mandat radnego Smulskiego znalazł się u radnego Różańskiego...) dalej powinno już być coraz lepiej. Może i do funkcji sekretarzy obrad (liczą głosy podczas sesji) dzięki temu nie będzie już trzeba wyciągać radnych za uszy?

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca),
Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jąkoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umwv.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.